



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

10.09.2020 r.

Nr 37 (3203)

www.GlosZabrze24.pl

Zabrzanka i rudzianka gotują w MasterChefie

Nasze Aśki górą!

W niedzielę (6 września) telewizyjni mieli okazję obejrzyć pierwszy odcinek 9. już sezonu kulinarnego programu MasterChef. Tym razem wśród osób zakwalifikowanych do programu po castingach on-line znalazły się Joanna Gawłowska z Zabrze (na zdjęciu) i Joanna Mrozek z Rudy Śląskiej. Obydwu dziewczynom udało się zdobyć upragnione fartuchy ze swym imieniem. Tych, którym nie udało się zadowolić podniebień jurorów, czeka dogrywka, bo do finału może wejść tylko 14 osób. W drugim odcinku, który TVN wyemituje w niedzielę o godzinie 20, uczestnicy będą musieli stworzyć interesującą potrawę z produktów najczęściej kupowanych przez Polaków.

Joasia ma 24 lata i sama wychowuje 3,5-letniego synka Oskara. Jest absolwentką Technikum nr 8 w Zabrzu, gdzie ukończyła kierunek hotelarski i turystyczny.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7



Niecodzienny przebieg miała jedna z interwencji zabrzańskiej policji. 2 września dzielnicowi Robert Rusek i Andrzej Cieśla tuż po godz. 10 zjawili się w okolicach ulicy Klonowej, gdzie zauważyli grupę osób w miejscu, w którym często pity jest alkohol. Przystąpili do rutynowego działania.

Jednego uratowali drugiego złapali

– W pewnym momencie 73-letni mężczyzna, którego legitymowano, stracił przytomność i przewrócił się na ziemię. Okazało się, że przestał oddychać. W oczekiwaniu na pogotowie dzielnicowi rozpoczęli akcję reanimacyjną. Prowadzili resuscytację aż do przyjazdu karetki, a następnie asystowali ratownikom w jej dalszym prowadzeniu – mówi Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Prowadzona wspólnie z ratownikami akcja przeniosła oczekiwany skutek: mężczyzna, choć dalej nieprzytomny, zaczął samodzielnie oddychać. Został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu dalszej pomocy medycznej.

Tymczasem inny dzielnicowy - Jacek Curyło z V komisariatu w Rokietnicy - wykazał się niezwykłą spostrzegawczością i to po służbie. W okolicy ulicy Krakowskiej zatrzymał 35-letniego mężczyznę poszukiwanego przez sąd do odbycia kary więzienia. O wszystkim funkcjonariusz powiadomił dyżurnego, a następnie sam doprowadził przechodnia na komisariat. (p)

REKLAMA

OGRÓDY DESZCZOWE
czytaj na str. 12
Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

WYSTAWA PAJĄKÓW
PATRZ NA STR. 5

ISSN 0209-2719



9 770209 271921

37

W szkołach na razie spokojnie, choć koronawirus atakuje

Zabrzanie zmarł w Gliwicach

Niestety, koronawirus przyniósł kolejną ofiarę śmiertelną w naszym mieście: 82-letni zabrzanie zmarł w Szpitalu Miejskim nr 4 w Gliwicach. Tym samym od początku trwania pandemii w efekcie działania tego chorobotwórczego patogenu zmarło w sumie pięć osób zabrzańskich, ale wyzdrowiało aż 619.

– Ostatni zmarły miał choroby współistniejące, w tym przede wszystkim leczył się kardiologicznie. Tym niemniej jest odnotowany w naszych zestawieniach jako ofiara koronawirusa – potwierdza dyrektor Hanna Nabrdałik z gliwickiego Sanepidu. W sumie od początku pandemii w Zabrzu zachorowało 655 osób, z czego 29 zabrzańskich nadal walczy z wirusem i przebywa

na kwarantannie, a hospitalizowana jest jedna osoba.

Dobre wieści są takie, iż wbrew obawom bez zakłóceń funkcjonują na razie zabrzańskie szkoły. – Póki co żadna z placówek nie zgłosiła nam, by któryś z uczniów czy nauczycieli został zainfekowany i by było potrzebne wprowadzanie hybrydowego czy zupełnie zdalnego nauczania. Obserwujemy bacznie sytuację i jesteśmy przy-

gotowani na każdy scenariusz. Oczywiście w tak dużym mieście jak Zabrze prawdopodobieństwo zachorowania wśród społeczności szkolnej jest spore, ale oby nastąpiło tak jak najpóźniej i w jak najmniejszej skali – powiedziała nam Ewa Wolnica, naczelnik wydziału oświaty UM. Mamy jedynie informacje o pojedynczych przypadkach uczniów przebywających na kwarantannie. (pej)

W ubiegły czwartek (3 września) przypadła 40. rocznica podpisania Porozumienia Jastrzębskiego, które stanowiło wielki sukces Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność. Z tej okazji, w ramach obchodów tej rocznicy, nasze miasto odwiedził tego dnia premier rządu Mateusz Morawiecki. Nie tylko uczestniczył w oficjalnych obchodach rocznicy w hali Pogoni (Zabrze, ul. Wolności 406), ale także zwiedził podziemną zabytkową kopalnię Guido, która – jak to określił – wraz z kopalnią Królowa Luiza i Główną Kluczową Sztolnią Dziedziczną stanowi swoisty pomnik historii Zabrza.

– To autentyczne świadectwo historii polskiego górnictwa. To miejsce to przykład świetnej współpracy samorządu z rządem – podkreślał premier. Jak dodał, w ramach tej współpracy 4 mln zł dofinansowania zostało przyznane właśnie Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, które zarządza podziemnymi atrakcjami Zabrze.

W trakcie czwartkowego spotkania najważniejsza była jednak rocznica porozumień. – Patrząc na dzieje związku zawodowego jestem przekonany, że to dopiero pierwsze 40 lat. Solidarność to azymut naszego działania. To kierunek, który powinien wytyczać politykę

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki przyjechał do Zabrze na jubileuszowe uroczystości związkowe

Święto Solidarności



każdego dobrego rządu, ale również tych, którzy reprezentują świat pracy – podkreślał premier Morawiecki podczas nadzwyczajnej sesji walnego

zebrania delegatów regionu śląsko-dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Szef rządu podkreślił, że w dziejach naszego państwa

Solidarność opisywana będzie zawsze jako wielki narodowo-społeczny ruch niepodległościowy. – Ruch, który miał na celu walkę o godne życie każde-

go człowieka w Polsce i nie tylko. Solidarność wtedy i dzisiaj jest w naszych sercach. To drugie imię Polski, to również nasza przyszłość. To fenomen, który przekracza nasze granice – kontynuował premier, podkreślając solidarność Polaków z narodem białoruskim. – Chcemy pomagać im przetrwać ten trudny czas. Znowu Solidarność pokazuje swoje piękne oblicze, dziękuję za to.

Wizytę dostojnych gości w Zabrzu przy tak wyjątkowej okazji skomentowała także prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – NSZZ Solidarność jest symbolem walki o wolność człowieka i godność pracownika, ale także walki o samostanowienie i demokrację. Dlatego z radością obchodzimy 40-lecie powstania tego wielkiego ruchu społecznego, który o fundamentalne wartości upominał się odważnie i konsekwentnie.

Uroczystości w hali Pogoni zakończyła projekcja filmu *Zbuntowany Region* pokazującego historię czterech dekad działalności śląskich związkowców. (pej)

REKLAMA

DNI OTWARTE

12-13 września | 10:00 - 16:00

Zabrze ul. Ks. M. Wosia (domy i mieszkania)
Gliwice ul. Toszecka 171 (domy)

DOM100.EU
NOWE DOMY I MIESZKANIA

www.dom100.eu
tel. 534 300 409

Punkt odbioru opadów w Biskupicach: mieszkańcy są przeciw, więc prezydent Zabrze nie wyklucza rezygnacji z inwestycji

Mieszkańcy Biskupic zdecydowanie sprzeciwiają się budowie na obrzeżach ich dzielnicy gminnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK), zaś prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik nie zamierza forsować tej inwestycji za wszelką cenę i wbrew okolicznej ludności. Taka jest konkluzja otwartego spotkania z mieszkańcami, które w poniedziałek (7 września) zgromadziło sporą ich rzeszę w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Kossaka 23 (na zdjęciu). To zdecydowana zmiana narracji i ustępstwo ze strony gminy, która jeszcze niedawno przekonywała na naszych łamach, że miejski PSZOK – mimo prowadzenia podobnego przez firmę FCC przy ul. Bytomskiej – musi powstać, bo nakazują to nowe przepisy.

Nic na siłę



UM ZABRZE

Nim rozpoczęło się spotkanie w Biskupicach, do sprawy odniósł się obszernie na swym profilu internetowym wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski, bardzo trafnie obrazując istotę inwestycji. „Każdy z nas ma niepotrzebną komodę, opony, akumulator czy starą pralkę. Nie możemy ich wyrzucić do kubła na zmieszane odpady, bo się nie zmieszczą. Co więc z nimi zrobić? W powiatach mają powstawać PSZOKi, gdzie można będzie w dowolnym czasie, bez opłat, z możliwością wypożyczenia przyczepki zostawić te niepotrzebne przedmioty. Szacujemy, że w Zabrzu dziennie będą tu przyjeżdżać 2-4 samochody. Nie śmieciarki, lecz samochody osobowe. Nie będzie to składowisko, a punkt odbioru. Stąd trzeba będzie je wywieźć. Proponujemy, by powstał na skraju Zabrze, z dala od zabudowań, w dawnej strefie przemysłowej, w Biskupicach. Czy stara pralka śmierdzi, a jej przy-

wóz jest dla kogoś uciążliwy? Podkreślam! Na PSZOK nie trafiają śmieci, które odbierają od nas przedsiębiorstwa zajmujące się odpadami! To miejsca, gdzie musimy zawieźć niepotrzebne przedmioty sami”.

W tym samym poście skrytykował działania niektórych radnych w tej sprawie: „Jakiż było nasze zdziwienie, gdy grupa radnych zamiast rozmawiać z mieszkańcami i tłumaczyć im jak ważne jest wybudowanie PSZOKa w Zabrzu, zaczęła podburzać ludzi i straszyć. Możemy go nie budować. Urząd będzie miał mniej pracy, a pozyskane środki z Unii Europejskiej oddamy. Gdzie jednak trafią stare meble, gruz, opony? Czy ci radni je posprzątają? Gdzie je wywieźć? Czy w interesie miasta i jego mieszkańców jest budowanie PSZOKa? Radni, którzy przedstawiają się jako ekolodzy, swoimi nieodpowiedzialnymi działaniami narażają nasze lasy, pola, rzeki i stawy, że staną

się zbiorowiskiem niepotrzebnych przedmiotów, które mieszkańcy nie będą mieli gdzie wywieźć” – podkreślił wiceprezydent.

Samo spotkanie – zorganizowane zgodnie z zasadami dystansu społecznego – pokazało jednak dobitnie, że mieszkańcy po prostu obawiają się powtórki z historii problemów, jakie przysparza podobny PSZOK na peryferiach Zandki. Rzecz jednak w tym, że to nie sam punkt odbioru odpadów tu cuchnie, lecz działająca w tym samym miejscu regionalna instalacja przetwarzania odpadów – zresztą obecnie hermetyzowana (inwestycja jest na ukończeniu, o czym pisaliśmy przed tygodniem). Niestety w temacie nowego PSZOKa gmina popełniła wyraźny błąd komunikacyjny. Nie poinformowano odpowiednio wcześniej lokalnej społeczności, nie zapytano o zdanie chociażby tutejszej rady dzielnicy. Sprawa wynika dopiero podczas sesji Rady Miasta, na której radny Alojzy Cieśla podzielił się swoimi własnymi ustaleniami. Mleko się rozlało, a mieszkańcy odnieśli wrażenie, że władza „knuje” za ich plecami...

To potknięcie wyraźnie próbowała naprawić podczas poniedziałkowego spotkania prezydent Zabrze. W bardzo obszernym sprawozdaniu wykazywała, jak wiele publicznych pieniędzy zainwestowano w dzielnice, by poprawić komfort i jakość życia. Pokazywano też na ilustracjach konkretne przykłady PSZOK-ów w innych miastach, które nie są „górami śmieci”, lecz bardzo nowoczesnymi, także z architektonicznego punktu widzenia, budowlami. – Gdy tworzone oczyszczalnie ścieków w Maciejowie, ludzie

też się obawiali smrodu. A zamiast tego mają funkcjonalny obiekt, na terenie którego wiosną można zrywać piękne tulipany – mówiła Mańka-Szulik.

– A co będzie, jeśli firma zarządzająca PSZOKiem zaniedba swoje obowiązki? – dociskali ją jednak mieszkańcy Biskupic. – U nas już teraz śmierdzi z każdej strony: od PSZOKu na Zandce, z palącej się hałdy i wciąż działającej koksowni. Proszę więc zrozumieć nasze obawy – mówili zgodnie mieszkańcy. Zaś przedstawiciele rady dzielnicy wyrażając żal z powodu braku konsultacji Urzędu Miejskiego wskazali, że w przeprowadzonej sondzie internetowej zdecydowana większość mieszkańców dzielnicy nie chce tej inwestycji. – Właśnie po to chcemy stworzyć własny PSZOK, by to miasto mogło czuć nad tym co i jak będzie tu organizowane, a nie prywatna firma. Mogę zapewnić, że nic tu nie będzie śmierdziało, a przywożone odpady z gospodarstw domowych będą odpowiednio zabezpieczone, a następnie wywiezione – mówiła Mańka-Szulik.

Podkreślała także, że żadne wiążące decyzje nie zapadły, bo czekano właśnie na spotkanie z mieszkańcami, które pierwotnie miało się odbyć w marcu, ale musiało zostać odsunięte w czasie z powodu pandemii koronawirusa. – Szczerze? To też jestem na „nie” w temacie śmieci po tym, co się stało przy ul. Cmentarnej. Jednakże musimy się z nim zmierzyć, a tu jest zupełnie inna sytuacja i inny cel takiego punktu. Nie będziemy jednak dociskać tego tematu na siłę. Jeśli taka będzie wola mieszkańców, pozostaniemy przy obecnym rozwiązaniu

i mobilnych PSZOK-ach już jeżdżących po mieście. A zgromadzone na ten cel pieniądze wydamy gdzie indziej, zaś dofinansowanie uzyska inna gmina – tłumaczyła Mańka-Szulik.

Nam nasunęła się jednak przy okazji tego spotkania istotna wątpliwość: czy budowa gminnego punktu jest zatem obowiązkiem – jak twierdził niedawno na naszych łamach wiceprezydent Borys Borówka – czy nie, skoro prezydent rozważa wycofanie się z inwestycji? – Faktycznie, istnieją przepisy nakazujące gminom ich stworzenie. Jednakże nie jest w nich zapisane, do kiedy mają powstać i co grozi za niedotrzymanie tego wymogu. Stąd pani prezydent ma pewne pole manewru w tej sprawie – tłumaczy w rozmowie z GŁOSEM Dawid Wórra, rzecznik prasowy UM, który prowadził poniedziałkowe spotkanie.

Jak przyznaje z kolei Barbara Chamiga, naczelnik wydziału gospodarowania odpadami komunalnymi, wymóg prowadzenia punktu odbioru odpadów przez miasto jest już formalnie spełniony z racji tego istniejącego przy ul. Cmentarnej i finansowanego z naszych opłat śmieciowych. Co więcej, jeśli najnowszy przetarg na wywóz śmieci zostanie w końcu prawomocnie rozstrzygnięty (zwycięstwo firmy Alba zostało zaskarżone), ta też będzie musiała prowadzić własny PSZOK – zgodnie z zapisami umowy. Po co więc nam kolejny? – Jeśli firma kupi dowolny teren i uzyska pozwolenia na działalność, to nie będzie prowadziła konsultacji społecznych i pytała mieszkańców co o tym myślą. A nam zależy, żeby docelowo to właśnie miasto prowadziło taki punkt i miało wpływ na to co i gdzie się w tej materii dzieje – wyjaśnia Chamiga.

Część zabrzeńców nieprzekornie stawia publicznie jeszcze inne pytanie: skoro inwestycja nie będzie uciążliwa dla otoczenia to czemu gmina nie zlokalizuje jej w zabrzeńskiej strefie ekonomicznej, gdzie wzmożony transport i dowożenie nie śmierdzących odpadów nie powinno stanowić żadnej niedogodności? – Przede wszystkim tam są o wiele większe działki, niż nam potrzebne w tej sprawie, bo pomyślane i wydzielone pod kątem wielkich inwestycji, a nie stosunkowo niewielkiego PSZOK-u. Po drugie, trzeba by było zmienić cały plan zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru. A to oznacza kolejnych kilka-następie miesięcy prac i oczekiwania – wyjaśnia naczelnik Chamiga.

PRZEMYSŁAW JARASZ



RADA DZIELNICY BISKUPICE

Tak PSZOK wygląda w Poznaniu.

Pierwsza pomoc z budżetu obywatelskiego

Uczą się ratować

W IV Liceum Ogólnokształcącym (Zabrze-Rokitnica, ul. Andersa 64) otwarto międzyszkolną pracownię pierwszej pomocy, która zrealizowana została ze środków budżetu obywatelskiego. Autorem wniosku był Sebastian Pokuciński, absolwent tej szkoły. Pracownia, której stworzenie kosztowało 51 tys. złotych, wyposażona została m.in. w projektor multimedialny wysokiej rozdzielczości, ekran projekcyjny, kamerę multimedialną, laptop i tablet, a także cztery zestawy fantomów z defibrylatorem, cztery plecaki medyczne, zestaw do symulacji obrażeń oraz zestaw ran. Otwarcie pracowni towarzyszył pokaz resuscytacji u dzieci i symulacja akcji ratunkowej w wykonaniu szkolnej grupy ratowniczej.

W otwarciu pracowni udział wzięli przedstawiciele władz miasta, śląskiego oddziału okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża oraz pomysłodawcy projektu (w sumie trójka absolwentów lat przeznacza środki z budżetu miasta na działania realizowane przez grupy mieszkańców, którzy zostają w ten sposób włączani w proces współdecydowania o sposobie wykorzystania środków publicznych na cele rozwojowe – mówiła prezydent Za-



brza Małgorzata Mańka-Szulik. – Cieszę się, że młodzież dzięki budżetowi obywatelskiemu potrafi realizować swoje marzenia, oparte na wielkiej wrażliwości i chęci niesienia pomocy innym.

Międzyszkolna pracownia pierwszej pomocy umożliwi dzieciom i młodzieży rokitnickich szkół realizację założeń edukacyjnych w sposób dla nich nowatorski, interesujący i zachęcający do samodzielnego działania, a nauczycielom daje dostęp do odpowiedniego wyposażenia, skutecznie poprawiając ich oddziaływanie dydaktyczne. Pozwoli również na rozwój istniejącej w IV LO szkolnej grupy ratowniczej, która od wielu lat organizuje wyjazdowe, ogólnomiejskie

pokazy, warsztaty i szkolenia, jak również zaprasza do współpracy w ramach organizowanych na terenie szkoły zajęć.

Pomimo, że jest to projekt dzielnicowy, mogą na nim skorzystać również mieszkańcy pozostałych dzielnic Zabrza. Dzięki nowo otwartej pracowni możliwa będzie też szersza współpraca z instytucjami, takimi jak: Ochotnicza Straż Pożarna, zabrzańska grupa ratownicza PCK, Rada Dzielnicy Rokitnica, stowarzyszenie Kartel Kulturalny czy parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa. Międzyszkolna pracownia pierwszej pomocy będzie dostępna dla każdej grupy zorganizowanej, która wyrazi chęć skorzystania z niej. (pej)

Mężczyzna, który włamywał się do zabrzańskich kiosków został zatrzymany przez policjantów z komisariatu I. Jego łupem padły papierosy, słodycze, a nawet zabawki. Podejrzany przyznał się do winy, a za włamania grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

19-latkę ujęto, gdy za cel obrał sobie punkt sprzedaży przy ulicy 3 Maja, który jest oddalony zaledwie kilkadziesiąt metrów od ko-

Rabował kioski

misariatu. Dzięki czujności mieszkańców policjanci zjawili się na miejscu, zanim rabuś zbiegł. Jak ustalono włamywał się wcześniej do czterech innych kiosków. Niestety skradzionych rzeczy nie udało się odzyskać. (pj)

DK 88: kontrola na całego!

Tylko podczas tej jednej zmiany mundurowi stwierdzili łącznie 242 wykroczenia, w tym 211 przekroczeń prędkości. Poważniejsze zdarzenie, bo kwalifikowane jako przestępstwo, dotyczyło zmiany wskazań licznika. Odzyskano również przywłaszczony pojazd i zatrzymano nietrzeźwego kierowcę... To wszystko efekt akcji *Śląskie – tutaj jeździmy bezpiecznie*, jaką na całej długości trasy drogi krajowej nr 88 przeprowadzono z inicjatywy wydziału ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu. Wzięli w niej udział także stróże prawa z jednostek z Gliwic, Bytomia, Tarnowskich Gór, Strzelca Opolskich, policja autostradowa oraz funkcjonariusze Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Łącznie trasę patrolowało osiem nieoznakowanych radiowozów z wideorejestratorami. Impulsem do akcji był niedawny tragiczny wypadek na tej drodze w okolicach Gliwic, w którym – w zderzeniu busa z autokarem – zginęło 9 osób. (pej)

Oferował policjantom łapówkę

Zaczął się od tego, że patrol w Rudzie Śląskiej zatrzymał do kontroli opla, który przemierzał drogę „wężykiem”. Szybko okazało się, że kierowca jest pijany – badanie wykazało prawie 2 promile alkoholu. Oprócz tego miał przy sobie marihuanę. – Mężczyzna zaproponował po-

licjantom 2 tysiące złotych w zamian za „przymknięcie oka” i odwiezienie go do domu. Mundurowi pouczyli go, że popełnia kolejne przestępstwo, ten jednak dalej namawiał ich, by wzięli gotówkę i zapomnieli o sprawie – informuje Arkadiusz Ciozak z komendy w Rudzie Śl. (pej)

REKLAMA

Matematyka to jeden z przedmiotów, które najczęściej spędzają sen z powiek uczniom i ich rodzicom. Jej przyswajanie może być jednak przyjemne i efektywne. Radzimy, co zrobić, by ułatwić dziecku zmagania z „królową nauk”.

W badaniach testowych po ukończeniu trzeciej klasy, uczniowie uzyskują ogólnie niższe wyniki z matematyki niż z innych przedmiotów. Braki na poziomie zrozumienia podstawowych zagadnień mogą skutkować powstawaniem narastających zaległości na kolejnych etapach edukacji. Aby uniknąć tego typu kłopotów, warto pracować nad matematyczną edukacją dziecka przy użyciu kilku sprawdzonych metod nietypowych dla szkół.

Liczby i figury wokół nas

Od mających kłopoty z matematyką dzieci często możemy usłyszeć, że uczą się nieprzydatnych rzeczy. Trudności w pokazaniu zastosowania przekazywanej wiedzy są jedną z bolączek przedmiotowego nauczania. Kiedy trzeba realizować przewidziane napięciem harmonogramem tematy, często nie starcza czasu by opowiedzieć o kontekście kolejnych zagadnień. Tymczasem, w takiej „pobocznej” wiedzy tkwi ogromny potencjał zainteresowania dziecka przedmiotem. Niezwiązana na pozór z życiem pozaszkolnym geometria jest wszechobecna w architekturze, klasycznych dziełach sztuki czy też przedmiotach codziennego

Trzy sposoby na lepszą naukę matematyki polecane przez Centrum Nauczania Matematyki MathRiders w Zabrzu

Cyferki same wpadają do głowy

go użytku. Pokazanie dzieciom matematyki w rymach wierszyków i piosenek, słynnych obrazach czy budowach architektonicznych i wszelkich osiągnięciach inżynierskich pozwoli im zrozumieć, do czego przydać mogą się im realizowane w szkole tematy.

Dwa kroki do przodu, jeden w tył

Powiedzenia takie, jak: „Trening czyni mistrza” czy „Repetitio est mater studiorum” (łac. powtarzanie jest matką wiedzy) ukazują istotę skutecznego przyswajania informacji. Mimo, że są znane od wieków, rzadko pamięta się o nich w kontekście nauki matematyki. W edukacji szkolnej często brakuje czasu na rzetelne powtórki zrealizowanych zagadnień. Tymczasem, również w matematyce metoda wychwalana w ludowych mądrościach przynosi ponadprzeciętne efekty. Regularne wracanie do już opanowanych treści ma w nauce matematyki podwójne znaczenie. Po pierwsze, pozwala utrwalić materiał i przygotować na naukę związanych z nim bardziej złożonych zagadnień. Po drugie, daje uczniowi poczucie pewności siebie wy-

nikające z osiągnięcia mistrzostwa w danym wycinku wiedzy. Wychowanie postawy opartej na przekonaniu, że w matematyce można być dobrym jest bardzo ważne szczególnie w kontekście tematów, których zrozumienie nastręcza dziecku trudności.

Co dwie głowy to nie jedna

Jedną ze skutecznych metod przyswajania wiedzy jest uczenie innych. Choć w szkole część zadań rozwiązuje się w grupach, dzieci stosunkowo rzadko mają okazję uczyć swoich rówieśników. Tymczasem, przekazywanie wiedzy wymaga głębszego zrozumienia informacji i nadania im logicznej struktury. Warto więc umożliwić dzieciom stworzenie grup, w których będą się wspierać w nauce, dzieląc się własnymi spostrzeżeniami i ucząc kolegów konkretnych zagadnień.

Wymienione metody wykorzystujemy na co dzień ucząc dzieci w naszym CN MathRiders w Zabrzu. Zapraszamy na nasz Dzień Otwarty 12 września oraz zajęcia próbne przez cały wrzesień, zapisy telefoniczne pod nr 570 378 248 lub mailowo zabrze@mathriders.pl!

MathRiders®

DOŁĄCZ DO NAS!

MathRiders® = Sukces²

MATEMATYKA
dla dzieci i młodzieży
w wieku 2-18 lat

Zapisz się na bezpłatne zajęcia pokazowe

www.mathriders.pl

HD EG Helen Doron Educational Group



Dwie dekady sanktuarium

To miejsce wielu nie tylko parafialnych, ale i diecezjalnych wydarzeń religijnych. To tutaj odbywają się m.in. comiesięczne spotkania modlitewne mężczyzn pod opieką duchową egzorcysty ks. Janusza Czenczka czy modlitwy różańcowe za zabrzańskie dzieci i rodziny. W minioną sobotę (5 września) świętowano 20-lecie poświęcenia malowniczo położonego na skraju lasu Sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej (tzw. sanktuarium szensztackiego) w Zabrzu-Rokitnicy (ul. Andersa 67).

W uroczystości udział wzięli m.in.: prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik, przełożona zabrzańskiego Instytutu Świeckiego Pań Szensztatu – Anita Dürschlag, przełożona generalna Instytutu Świeckiego Pań Szensztatu – Gertruda Polak, asystentka polskiej delegatury – Jutta Klein oraz członki-

nie instytutu z Niemiec, Czech i Polski. Mszy św. przy ołtarzu polowym przewodniczył ojciec Arkadiusz Sosna, przełożony Instytutu Ojców Szensztackich wspólnie z proboszczem rokitnickiej parafii ks. Zygfrydem Sordonem. Na rocznicowe spotkanie przyjechał także o. José Melo z Portugalii, odpowiedzialny za ten ruch.

Sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej zostało poświęcone 9 września 2000 roku, jako dar Ruchu Szensztackiego i wybudowane na kamieniu węgielnym poświęconym przez papieża Jana Pawła II. W 2010 roku odbyła się tu koronacja przedwojennego obrazu Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej, który znajduje się w ołtarzu tutejszej kaplicy. Sam ruch szensztacki został zainicjowany w Niemczech, a kameralne sanktuaria o identycznym wyglądzie rozsiane są po całym świecie. (pej)

W strefie ruszyła oczekiwana inwestycja

Amerykańskie grillowanie

Budowę zakładu produkującego wysokiej jakości grille amerykańskiej firmy Weber-Stephen Products LLC zainaugurowano oficjalnie w środę (9 września) przy ul. Donnersmarcka w zabrzańskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Po symbolicznym wkopaniu łopat pod inwestycję, zebrany zaprezentowano produkt producenta, w tym grill w naszych narodowych barwach, a także zdradzono tajnik przyrządzania smacznych potraw. Tego samego dnia grillowy poczęstunek serwowano także przechodniom na placu Teatralnym. Nowy zakład ma ruszyć już w sierpniu przyszłego roku!



Weber-Stephen Products zakupił grunt w zabrzańskiej strefie zaledwie w styczniu. Wtedy to podpisy na akcie notarialnym złożyli – Michael Jacobs wiceprezes zarządu firmy oraz prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. Amerykanie tym samym kupili największą dostępną w zabrzańskiej części KSSE działkę płacąc za nią ponad 22 mln zł. Nowy inwestor planuje przy budowie wydać co najmniej 53 mln do-

larów oraz docelowo zatrudnić ponad 250 osób.

Podczas uroczystości zabrzański samorząd reprezentowała wiceprezydent Katarzyna Dzioba, która podkreślała, jak ważne jest tworzenie w mieście kolejnych miejsc pracy, w dodatku związanych z tak renomowanym zakładem działającym na światowym rynku. Za pomocą Internetu połączono się także z amerykańskim kierownic-

twem firmy urzędującej za oceanem. W zabrzańskim parku Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – w północnej części miasta, na granicy dzielnic: Mikulczyce, Rokitnica i Biskupice – działki kupiło już 31 inwestorów, zajmując już 90 procent powierzchni dostępnych gruntów, z czego 18 firm już uruchomiło swoje zakłady, tworząc 1500 miejsc pracy i wydając 500 mln złotych. (pj)

REKLAMA

WYSTAWA PAJĄKÓW i skorpionów



**WYSTAWA CZYNNA
7 DNI W TYGODNIU
W GODZ. 10⁰⁰-20⁰⁰**

**START
11.09.2020 r.**



europa centralna

PATRONI WYDARZENIA: **DIAMANTE**  **arent**

www.europacentralna.eu f europa.centralna.eu i europacentralna f WystawaPajakow

Podróżujący metropolitalną komunikacją czują się zagrożeni

Za wejście do sklepu czy środka komunikacji masowej bez zasłoniętych ust i nosa grożą kary pieniężne. O ile sytuacja w sklepach jest na ogół opanowana, o tyle w tym drugim przypadku jest to czysta teoria, bo nikt nie egzekwuje tego obowiązku. Czytelnicy zmuszeni do przemieszczania się w ten właśnie sposób nie mogą czuć się bezpiecznie, bo osób łamiących nakazy jest coraz więcej. Niestety, w przeważającej większości są to mężczyźni, głównie w sile wieku, u których uwagi współpasażerów niejednokrotnie wywołują agresję. A kierowcy, zamknięci w swych kabinach, czy tylko odgrodzeni taśmami od reszty pojazdu, nie reagują na to, co dzieje się za ich plecami.

Mieszkanka Zabrze-Rokitnicy, dojeżdżająca codziennie do pracy w centrum naszego miasta, niestety skazana jest na korzystanie z komunikacji autobusowej. Już w czerwcu zwróciła uwagę osób zarządzających w Związku Transportu Metropolitalnego (który odpowiada za komunikację autobusową i tramwajową w regionie), na tę sytuację oraz brak tabliczek, mających oznaczać miejsca (co drugie), których w związku z zagrożeniem wirusem SARS-COV 2 nie należy zajmować. Najpierw próbowała interweniować telefonicznie, a gdy to nie dało żadnych rezultatów, wysłała e-maila. W odpowiedzi udzielonej jej przez przedstawiciela z ZTM czytamy: Ponownie zwróćmy uwagę operatorowi wskazanych przez Panią linii autobusowych na zlecenie dotyczące umieszczania tabliczek na siedzeniach. Operator, o którym mowa, to jest PKM Gliwice, zwrócił się już do nas z prośbą o dodatkowe tabliczki z uwagi na zniszczenie i zniknięcie wcześniej przekazanych. Wczoraj (30 czerwca) je od nas odebrał. Możemy zatem założyć, że uzupełnił braki. Przepraszamy za niedogodności.

Dwa tygodnie później (15 lipca) zabrzanka ponownie pisemnie zwróciła uwagę ZTM na brak oznakowanych miejsc na tej samej linii, dodatkowo pisząc, że sporo ludzi jeździ bez maseczek, gdyż nie ma żadnych kontroli. Tym razem do listu dołączyła zdjęcia wnętrza autobusu linii 617, na których widać, że w pojeździe nie ma...

ani jednej takiej tabliczki. Mało prawdopodobne, by bez wiedzy kierowcy banda wandalów pozrywała dokładnie wszystkie oznaczenia tego właśnie dnia (wszak autobusy po każdym kursie są ponoć sprawdzane i dezynfekowane). Jeszcze tego samego dnia nadeszła odpowiedź w podobnym tonie: Dziękujemy za zgłoszenie. Przekazujemy informację o ich braku (tabliczek – dop. red.) na linii 617 do odpowiednich osób. Poprosimy przewoźnika o ponowne uzupełnienie.

– *Jakie uzupełnienie!* – denerwuje się nasza Czytelniczka. – *Przecież tych tabliczek nie dali tam w ogóle, po mojej pierwszej interwencji!* Po kilku tygodniach bezskutecznego oczekiwania na poprawę sytuacji (między innymi 19 sierpnia autobus tej samej linii nr boczny 61, kurs spod ośrodka zdrowia w Rokitnicy o godzinie 8.06 nadal nie miał ani jednej tabliczki) zabrzanka zwróciła się o pomoc do **GŁOSU**.

Niestety, odpowiedź, którą w zastępstwie przebywającego na urlopie rzecznika prasowego ZTM – Michała Wawraszka przesłał nam Hubert Morawski, nie wniosła wiele nowego do sprawy. Poza ogólnikiem, że kwestia bezpieczeństwa jest dla reprezentowanej przez niego firmy niezmiennie priorytetowa, dowiedzieliśmy się jedynie, że zakres uprawnień i odpowiedzialności ZTM obejmuje jedynie organizację transportu i egzekwowanie posiadania przez pasażerów ważnych biletów, a nie przestrzeganie przez nich przepisów sanitarnych: Poru-

Autobusy grozy

szamy się w obrębie prawa, którego ustawy nie dają nam możliwości kontroli czy nakładania kar w zakresie zachowań podczas epidemii. Wszyscy pasażerowie są zobowiązani do przestrzegania zasad wprowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia. Uprawnionymi do kontroli i weryfikacji przestrzegania obowiązków są funkcjonariusze Policji i Sanepid. My jako ZTM wnioskowaliśmy do odpowiednich służb o regularne przeprowadzanie kontroli obowiązku zakrywania ust i nosa w pojazdach. Wysłaliśmy stosowne pismo do miejskich i powiatowych komend zlokalizowanych na obszarze Metropolii. Od początku pandemii kierujemy do pasażerów kampanię informacyjną o zakrywaniu ust i nosa oraz zachowywaniu dystansu społecznego. Plakaty NFZ i Ministerstwa Zdrowia zawisły w pojazdach naszych operatorów. W zakresie bezpieczeństwa podczas epidemii robimy, co możemy: zalecamy operatorom codzienną dezynfekcję pojazdów i otwieranie (oprócz strefy wydzielonej) wszystkich drzwi na przystankach, w celu wietrzenia przedziałów pasażerskich. Wprowadziliśmy też dodatkowe kursy na liniach, które charakteryzują się wysokimi napelnieniami. Prowadzimy szereg działań informacyjnych – stosujemy wspomniane już plakaty i tabliczki na siedzeniach, informujące o zajmowaniu tylko wybranych miejsc. Niedługo planujemy rozszerzyć akcję informacyjną (...) Jako organizator transportu jesteśmy rozczarowani postawą części społeczeństwa. Liczymy jednak na to, że nasze apele i medialne

doniesienia o szkodliwości wirusa w efekcie zmienią zachowania niektórych pasażerów.

W uzupełnieniu tej wypowiedzi, dzień później (3 września) rzecznik wyjaśnił, że kierujący pojazdem może sam (jak sugerowaliśmy) zgłosić na policję brak odpowiednich zabezpieczeń u pasażerów, jednak w sytuacji, kiedy obowiązują strefy wydzielone i pierwsze drzwi autobusu są nieczynne, często nie ma możliwości sprawdzić (zwłaszcza w autobusach przegubowych), czy każdy wsiadający ma maseczkę. – *Dodatkowo, każde wezwanie policji, czy samodzielna interwencja kierowcy skutkuje opóźnieniami i skargami innych pasażerów na przerwę w kursie* – twierdzi Morawski.

– *W czym taka skarga jest „lepsza” niż moja?* – zastanawia się nasza Czytelniczka, która niestety, nie ma innej możliwości dojazdu do pracy i skazana jest na codzienne towarzystwo chuchających na nią (ze względu na panujący od września na tej trasie tłok, spowodowany powrotem dzieci i młodzieży do szkół) potencjalnych nosicieli wirusa.

By przekonać się, czy sprostowania naszej Czytelniczki nie są przesadzone, na dwa dni (1-2 września) przesiedliśmy się z kierowcy samochodu do autobusu, korzystając z linii 280, 6 oraz AP1, kursujących na trasie z Gliwic do Zabrze. I choć sytuacja z tabliczkami była w nich o niebo lepsza niż na opisanej wcześniej linii 617 (brakowało pojedynczych tabliczek, które prawdopodobnie na bieżąco były uzupełniane), to nie trafił nam się ani jeden kurs, podczas którego nie zauważyli-

byśmy mężczyźni bez maseczek. Rekordzista wysiadł dopiero przy ul. Damrota w Zabrzu. Podkreślił, iż byli to wyłącznie mężczyźni w sile wieku lub nieco starsi. W maseczkach podróżowała za to, poza jednym, incydentalnym przypadkiem młodzież. Chłopak przeprosił, tłumaczył się roztargnieniem i natychmiast naciągnął na usta i nos koszulkę.

Tego dnia obok autobusu wolniutko przejechała też żółta furgonetka ze znakami ZTM. Jednak podczas całej drogi nikt nie wsiadł do autobusu, by chociażby skontrolować bilety, nie mówiąc już o maseczkach, czy dopuszczalnych też (jeśli ktoś w maseczce się dusi) przyłbicach. Widać kontrolerzy, podobnie jak kierowcy, wolą się nie narażać...

Niestety, niewiele dało zwiększenie liczby kursów autobusowych, które wzorem lat ubiegłych wyruszyły na trasę 1 września, czyli w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. Bo choć na osiemdziesięciu dwóch liniach metropolii przywrócono standardowe rozkłady jazdy na dni robocze i szkolne, na ośmiu kolejnych przywrócono również rozkłady jazdy na dni robocze zwykłe, a na trzydziestu pięciu trasach wprowadzono dodatkowe kursy, wydłużono je, a nawet skierowano do obsługi większy lub zdublowany tabor, to z uwagi na niemożność wyegzekwowania przez ZTM przestrzegania w komunikacji publicznej zalecanych reguł sanitarnych – zarówno jeśli chodzi o maseczki, czy przyłbice, jak i zajmowanie jedynie połowy miejsc w pojeździe – wydaje się to niewystarczające.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

W ramach cyklu bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera mecenas Paweł Matyja (na zdjęciu) z kancelarii adwokackiej w Katowicach, który jest jednocześnie rzecznikiem prasowym Śląskiej Rady Adwokackiej. Nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących pro publico bono z redakcją prawników z różnymi pytaniami do mecenasów można przysyłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrze.pl i uzyskują nieodpłatne porady.

PYTANIE CZYTELNIKA: Czytałem ostatnio o ukaraniu sprzedawcy, który odmówił klientowi sprzedaży towaru, bo ten nie miał złożonej maseczki. Jestem sprzedawcą, czy muszę się obawiać kary? Czy mogę wymagać od klientów zakrywania ust i nosa?

CZYTELNICZY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Klient bez maseczki

MECENAS PAWEŁ MATYJA:

Sprawa do której pan nawiązuje zakończyła się ukaraniem sprzedawcy na podstawie artykułu 135 Kodeksu Wykroczeń, który stanowi, że: *Kto, zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlu detalicznego lub w przedsiębiorstwie gastronomicznym, ukrywa przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia sprzedaży takiego towaru, podlega karze grzywny.* W omawianej sytuacji sprzedawcę ukarano grzywną, jednak nie sugerowałbym się tym wyrokiem, gdyż był to jedynie wyrok nakazowy, od którego złożono przeci-

Sprawa będzie więc rozpoznana na zasadach ogólnych i niewykluczone, że ostatecznie zakończy się uniewinnieniem.

Wyżej wymieniony przepis penalizuje bowiem nieuzasadnioną odmowę sprzedaży towaru. W przepisach brak jest jednak definicji „uzasadnionej przyczyny”. Termin ten każdorazowo będzie podlegał interpretacji w zależności od okoliczności sprawy. Wydaje się jednak, że w sytuacji gdy sprzedawca odmawia sprzedaży wyłącznie z obawy o własne zdrowie, nie dyskryminując przy tym klienta, nie mamy do czynienia z odmową nieuzasadnioną.

Co ciekawe, w sprawie głos zabrał też wiceminister zdrowia, który oświadczył, że sprzedawca ma prawo odmówić sprzedaży towaru klientowi, który mimo takiego obowiązku, odmawia założenia maseczki. Zdaniem wiceministra, artykuł 135 nie może w takiej sytuacji być podstawą ukarania sprzedawcy. Problem w praktyce polega jednak na tym, że sprzedawcy nie mają w zasadzie możliwości weryfikowania tego, czy ktoś zwyczajnie zignorował obowiązek zakrywania ust i nosa, czy też jest osobą, która z tego obowiązku jest zwolniona np. z powodów zdrowotnych. Obowiązek posiadania zaświadczenia lekarskiego wszedł w życie dopiero 1 września. Wcześniej sprzedawca mógł jedynie prosić o dobrowolne założenie



maseczki, względnie wezwać policję, która mogłaby ten obowiązek wyegzekwować.

Odpowiadając na drugie pytanie: tak, sprzedawca ma prawo wymagać, aby klienci sklepu zastosowali się do przepisów rozporządzenia nakazującego zakrywanie ust i nosa, a także informacji, która najczęściej uwidoczniła jest już na sklepowych drzwiach, a która informuje o obowiązku zakrywania ust i nosa z uwagi na ryzyko zakażenia koronawirusem. (rk)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Może dobrze, że nie gastronomiczny, bo wtedy nie mogłabym wystąpić w MasterChefie, który jest programem dla amatorów – śmieje się Asia (na dolnym zdjęciu), która do chwili pokazania przez telewizję filmiku nakręconego na potrzeby castingu pracowała wraz z mamą w zabrzańskiej firmie produkującej okapy kuchenne. Wkrótce po jego emisji spełniły się jej przewidywania i szef, którego (jak mówiła nam) zawsze denerwowały jej „wygórowane” ambicje, wręczył jej wymówienie. – Ale dobrze się stało, bo niemal natychmiast dostałam pracę w restauracji Zielony Ogród i w końcu mogę robić to, o czym marzyłam od dawna! – cieszy się zabrzanka. – A ponieważ daleko mi do perfekcji, każdą wolną chwilę spędzam w kuchni.

Innego zdania na temat kulinarnych umiejętności sympatycznej i ciągle uśmiechniętej Asi są jej bliscy. Siostra, a zarazem sąsiadka z os. Helenka, która sama niezbyt umie i ma czas gotować, z przyjemnością zajada przygotowywane przez nią obiady, desery i inne pyszności. A reszta rodziny wprost rozplywa się nad przepyszными tortami, przygotowywanymi przez Asię na wszelkie rodzinne uroczystości. W rozmowie z **GŁOSEM** zabrzanka zdradza, że miłością do kulinariów zaraziła ją babcia. – Zawsze lubiłam podglądać, jak ona gotuje. A zaczynałam już w dzieciństwie, od... sklejania pierogów. Dzięki praktykom szkolnym wyjechałam do sanatorium w Karpaczu, gdzie pierwszy raz zetknęłam się z profesjonalną kuchnią i od razu poczułam się jak ryba w wodzie.

Niestety, brak doświadczenia i wykształcenia w tym kierunku blokował ją przed podjęciem pracy w wymarzonym zawodzie. Rodzice do końca nie wierzyli, że córka zbierze się na odwagę i zgłosi do programu. – Przekonała mnie siostra. I tylko dzięki niej i rodzicom, którzy zajęli się Oskarkiem, a potem mocno mi kibicowali, wyjechałam na nagrania do programu, o którym marzyłam od dawna – tłumaczy Asia, która do końca nie dowierzała, czy jej kuchnia zadowolił podniebienia jurorów: Michela Morana, Magdy Gessler i Anny Starmach.

Nasze Aśki górą!



ZDJĘCIA: MASTER CHEF

Dziewczyna zdecydowała się na na pozór proste danie: placki ziemniaczane z gulaszem po węgiersku. Użyła jednak mięsa z... królika, a całość okraszyła sosem z sera koziego, śmietany i rozmarynu. – Takie domowe jedzenie, ale dobre, że palce lizać! – podsumowała jej dzieło Magda Gessler.

Nie mniejszy aplauz jurorów wzbudziła potrawa zaserwowana im przez rudziankę Joannę Mrozek (na zdjęciu powyżej), która gotuje od kilkunastu lat dla swojego męża. – Mąż jest moją pierwszą miłością. Jesteśmy razem już od dziewiętnastu lat i wciąż jestem nim zafascynowana. A kuchnia jest w moim sercu zaraz po nim – zdradza 36-letnia brunetka (jej imienniczka z Zabrza jest blondynką). Mrozek, podobnie jak Gawłowska w boju o dedykowany fartuch musiała pokonać swą rywalkę (gotowano w zespołach „jeden na jeden”), a na przygotowanie potrawy miała 45 minut. Jako jedna z nielicznych zdecydowała się na deser: fondant czekoladowy z sosem malinowym (patrz poniżej). W dodatku –

jeśli wierzyć jej zapewnieniom – potrawę tę robiła... drugi raz w życiu. – Przepyszne! – podsumowała krótko jej wyrób krytyczna zazwyczaj Magda Gessler.

nie rudzianka, która pracuje jako sprzedawca na stacji paliw. Po tym programie jednak to się może zmienić, bo losy dotychczasowych uczestników programu świadczą, że

na gotowaniu dla małżonka. I choć (jak pozostali uczestnicy MasterChefa) marzy o zdobyciu statuetki i wydaniu własnej książki kucharskiej, co jest główną nagrodą w programie i przepustką do kulinarniej kariery, nie myśli na razie o własnym biznesie.

Inaczej do sprawy podchodzi jej imienniczka z Zabrza. – Moim największym dotychczasowym marzeniem było móc gotować w najwspanialszej kuchni MasterChefa. I to już osiągnęłam. Teraz, gdy jedno marzenie zostało spełnione uwierzyłam, że w przyszłości moją miłość do gotowania będę mogła wydawać na talerzach we własnej restauracji.

Obu „naszym” dziewczynom życzymy – choć to praktycznie niemożliwe, bo zwycięzca może być tylko jeden – by ich marzenie o wygranej tej edycji programu się spełniło. A na kolejne sukcesy w tej dziedzinie nie powinny długo czekać, bo swoje talenty pokazały już w pierwszym odcinku, a jak mówi stare powiedzenie: pierwsze wrażenie najważniejsze! (eska)



– Nie spodziewałam się aż takiej wysokiej oceny. Zawsze staram się, by było dobre. Ale przepyszne? – mówi skrom-

zdobywszy uznanie takich autorytetów bez trudu można znaleźć pracę w gastronomii. Na razie jednak poprzestaje



Wielopiętrowy spektakl Pilipiuka zagrano w Zabrze tylko dwa razy?

Pierwotnie Festiwal Historii Alternatywnej miał się odbyć w Sosnowcu. Tak założono po pierwszej edycji imprezy zorganizowanej w podziemiach kopalni Guido, chcąc co roku odwiedzać nowe miasto. Stowarzyszenie Pokolenie nie mogło jednak dojść do porozumienia z tamtejszym środowiskiem, a w dodatku wiosną wybuchła pandemia krzyżując wstępne ustalenia.

I postanowiono ponownie skorzystać z gościnności Zabrze, a także sprawdzonych już partnerów i festiwal zagościł na dwa dni w naziemnych obiektach Sztolni Królowa Luiza. Z prelekcji, wykładów, spotkań oraz nawet koncertu Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej skorzystali nie tylko wielbiciele literatury faktu oraz historycznej fikcji, czy muzyki, ale także teatru. Punktem kulminacyjnym imprezy był bowiem spektakl *Czerwona gorączka* będący pierwszą w historii adaptacją sceniczną opowiadania Andrzeja Pilipiuka, jednego z bohaterów i wykładawców imprezy.

Akcja sztuki toczy się w rewolucyjnym Piotrogradzie, zaraz po zdobyciu władzy przez partię bolszewików. Nocami ktoś przemierza ulice miasta obcinając głowy wysokim dygnitarzom partyjnym. Feliks Dzierżyński, zwierzchnik służby bezpieczeństwa wszczyna śledztwo. Okazuje się, że celem

Teatralna gorączka



biorących udział w produkcji.

– Gdyby nie otwartość i wspólpraca ludzi ze Sztolni to ten pomysł by nie wypalił – mówi zaangażowany w takie wykorzystanie przestrzeni kierownik produkcji Paweł Janicki. – Tutaj normalnie są stałe wystawy, trzeba było dobrej woli, aby to wszystko „poprzestawiać”. Sztuka m.in. dzięki temu zyskała na atrakcyjności, ale też i z tego powodu raczej nie wystawimy jej poza tym miejscem. Duże znaczenie miałyby też koszty budowy takiej scenografii w normalnym teatrze.

Próby do *Czerwonej gorączki* trwały bardzo krótko i było ich niewiele: pierwsze czytanie odbyło się w lipcu, a scenicznych spotkań na miejscu odbyło raptem kilka. Jak przystało na profesjonalistów – wystarczyło. I choć nie było to planowane, wykonawcy myślą jednak bardzo poważnie o ponownych pokazach sztuki w Sztolni Królowa Luiza. Dlaczego? Bo została bardzo dobrze przyjęta przez publiczność, jak i Pilipiuka. Już na próbie generalnej pojawili się zarażeni wirusem teatru pierwsi widzowie. Oficjalnie zaś *Czerwonej gorączki* zaprezentowana została tylko dwa razy: 5 i 6 września. (jak)

zabójcy jest wykrycie wirusa... W kryminalu wplątany jest doktor Skórzewski, bohater wielu opowiadań Pilipiuka – gra go Jarosław Karpuk (na zdjęciu drugi od prawej) z zabrzańskie Teatru Nowego. W obsadzie mamy także wielu innych lokalnych aktorów, jak choćby Jakuba Piwowarczyka w roli Dzierżyńskiego, czy Mariana Wiśniewskiego jako profesora Wozniesieńskiego.

Ciekawe postaci wykreowali także aktorzy spoza Zabrze, jak choćby Maciej Kaczor (Pokrywkin, „uniżony” podwładny Dzierżyńskiego) pochodzący ze Skierniewic. Całość reżyserował zaś Michał Bialecki z Wrocławia. Sztuka nie dość, że jest niezłym kryminałem z sensacyjnym, niezwykle aktualnym przesłaniem, doskonale ukazuje rewolucyjne czasy i klimat (dosłowne zimno)

Rosji. A to dzięki muzyce Jarosława Strzały, multimedialnym technikom oraz scenografii wykorzystującej wielopiętrowość jednej z hal dawnej rozdzielni elektrycznej kopalni. Zamieniona została w budynek-kamienicę z wieloma scenami-pomieszczeniami, w których rozgrywają się oddzielnie bądź równolegle pewne wydarzenia. To pomysł i zarazem realizacja kilku osób

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Biletów już nie ma, wystawa będzie

Ograniczenia w ilości osób na widowni spowodowane epidemią sprawiły, że bilety na inaugurację (11 września) nowego sezonu artystycznego (po bardzo długiej przerwie) zabrzańskich filharmoników rozeszły się praktycznie na pniu. Przypomnijmy, że właśnie z powodu koronawirusa wprowadzono system wcześniejszego i wyłącznie telefonicznego zamawiania biletów na imprezy. Ich sprzedaż rusza na tydzień przed koncertem, ale na podstawie rezerwacji. A kolejny koncert zaplanowano na 18 września (godz. 18) - orkiestrę poprowadzi Wojciech Barczyński, a w programie znajdą się małe formy symfoniczne-przeboje mistrzów klasyki: Haendla, Chabrier, Griega, Czajkowskiego, McDowella i Gershwin.

Potem filharmonicy uświetnią galę rocznicy nadania praw miejskich zaplanowaną na 27 września w Domu Muzyki i Tańca. Koncert nosi tytuł *Czas nas uczy pogody* i poświęcony będzie polskiej piosence. Próby trwają, ale co ciekawe w międzyczasie

w studiu Radia Katowice filharmonicy nagrali kompozycję *Zabrze-Symphony* napisaną przez belgijskiego kompozytora polskiego pochodzenia Henri Seroke na kolejną tego typu imprezę. Owo czteroczęściowe dzieło, w którym udział bierze także chór Resonans con tutti, ma mieć swoją oficjalną premierę na 100. urodziny (Zabrze otrzymało prawa miejskie w 1922 roku). Seroke pisze świetne piosenki (był zresztą piosenkarzem) oraz muzykę klasyczną i do filmów (*U Pana Boga za piecem*) czy seriali (animowane *Smerfy*).

Od 11 września zapraszamy natomiast do Muzeum Miejskiego przy ul. Powstańców Śląskich w Zabrze na ekspozycję ukazującą dawne parki i tereny zielone miasta, historię ich powstania oraz niepublikowane do tej pory dotyczące je ciekawostki. Zaprezentowane także będą dawne pocztówki i archiwalne fotografie parków i założeni zieleni, a także mapy i plany. Wystawy o tej tematyce jeszcze nigdy w Zabrze nie było! Czynna będzie do końca grudnia. (g)



Epidemia sprawiła, że do naszej galerii także wdarł się wirus, który w dodatku zbrał się z chochlikiem. Otóż jeden z naszych materiałów zamieszczonych w tym cyklu, a poświęcony twórczości plastycznej opanowanej przez koronawirusa, opatrzony został za sprawą redakcyjnego złośliwca grafiką, co prawda dotyczącą tematycznie twórczości doby pandemii, ale jednak pochodzącą z innej imprezy. Aby zatem małemu potworkowi, który wykorzystał okazję naszej słabości nie dać pełni satysfakcji, piękne grafiki prezentujemy dzisiaj. Bo warto!



GALERIA GŁOSU

Wirus i chochlik

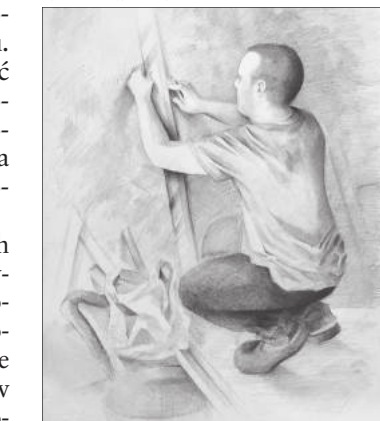
A dotyczą one tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Rysowania, który tradycyjnie odbywa się wiosną w Zabrze na murawie hali widowiskowo-sportowej przy ul. Matejki.



Tym razem przeniósł się z powodu epidemii do internetu. Tematem 23. edycji była postać w domowej przestrzeni. To pozwoliło uchwycić czas odizolowania, a jednocześnie dzielenia go ze sobą, domownikami i rodziną.

W poprzednich odsłonach konkursu brało udział ponad tysiąc osób. Tym razem liczba pozostawionych „lajków” na facebooku festiwalu sięgnęła 3,2 tys, ale samych aktywnych uczestników rysujących było jednak zdecydo-

wanie mniej. W sumie z Polski, Niemiec, Ukrainy i Rosji nadeszło 114 prac. Organizatorzy z góry założyli, że rysunki nie będą podlegały ocenie, a jedynie weryfikacji i kilkadziesiąt z nich ukaże się niebawem w formie albumu. Są wśród nich dzieła wykonane profesjonalnie, ale także niezgrabną ręką dzieci. Wiele z nich odnosi się bezpośrednio do społecznej izolacji, odosobnienia, choć są też pełne humoru i patrzące z optymizmem na to co przed nami. Organizatorzy umieszczali je na facebookowej stronie imprezy wraz z ciekawymi materiałami dotyczącymi plastyki, wśród których były filmy, oprowadzające po pracowniach zabrzańskich artystów plastyków. (j)



Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu działa pełną parą Książki wolne, imprezy liczne

Z początkiem września w zabrzańskie bibliotece przywrócono wolny dostęp do książek. Aby je wypożyczyć nie trzeba zatem ich zamawiać, ale jak za dawnych dobrych czasów można myszkować między regałami i wybierać lektury bezpośrednio z półek. Obowiązkowe są jedynie zakrywanie ust i nosa oraz dezynfekcja rąk. Uruchomiono też na powrót filie nr 7 (Grzybowice), nr 10 (Makoszowy) oraz nr 18 (os. Młodego Górnika), nadto otwarcie placówki nr 3 (Maciejów) planowane jest na 22 września, a audiobooki są dostępne w czytelni ogólnej. Nadal jednak zawieszono takie usługi jak udostępnianie materiałów bibliotecznych na miejscu w czytelniach, korzystanie z urządzeń elektronicznych i Internetu, wydruki oraz usługi kserograficzne. Zwracane książki wciąż są poddawane trzydniowej kwarantannie.

Z kopyta ruszyły także dodatkowe biblioteczne atrakcje, takie jak małe wystawy czy spotkania z pisarzami oraz różnego rodzaju promocyjne programy. W Biskupicach czynna jest np. ekspozycja Barbary Sproncel z Grupy 18-Obsydian, przy ul. de Gaulle'a zobaczyć można karykatury postaci z życia literackiego Śląska pochodzące z konkursu organizowanego przez OPP4, zaś przy ul. Sobieskiego ceramikę ze zbiorów Janiny Thomalli.

Jeszcze w sierpniu biblioteka zorganizowała dwie głośne czytelniczne imprezy: *Pociąg do książek* w sztolni królowa Luiza

dla dzieci z udziałem bohaterów ich książek (pan Totti, Mądra Mysz, Pan Kuleczka i Kici Nici) oraz potem w Parku Technik Wojskowej z Navalem (na zdjęciu) – autorem książek i byłym komandosem specjalnej jednostki Grom. W pubie Oficyna był koncert z muzyką francuską Agnieszki Grochowicz, a dziś (10 września, godz. 18) w tym samym miejscu odbędzie się spotkanie z Marcinem Świetlickim i Mariuszem Czubajem, dotyczące m.in. śpiewanej poezji oraz kryminałów. Zestaw zaskakujący tym bardziej, że autorzy nie tylko będą o swej twórczości



MBP ARCHIWUM



opowiadać, ale także zagrają i to nawet na saksofonie! Jutro (11 września, godz. 18) w placówce przy ul. Paderewskiego 35 zapraszamy na spotkanie o śląskim designie z Irmą Koziną (znawczyni historii sztuki, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach). W przedszkolu obok, 19 września, na ogólnopolski dzień przedszkolaka przybędzie Marcin Pałasz, autor książek o przygodach psa Elfa, laureat nagrody literackiej im. Kornela Makuszyńskiego. A 25 września pod tym samym adresem o godz. 18 odbędzie się spotkanie z Jac-

kiem Kubikiem dotyczące drewnianych kościołów regionu.

Działa już także Dyskusyjny Klub Książki (pierwsze wrześniowe spotkanie w herbaciarni Czajnik już za nami), który zaprasza 15 września na godz. 18 na wieczór na terenie Cegieli (teren za ogródkami działkowymi Aster), poświęcony książce Anny Dziewit-Meller *Od jednego Lucypera* (w razie deszczu impreza przeniesiona zostanie do restauracji As Fit przy ul. Krakowskiej 48) – tytuł książki nawiązuje do śląskiego przysłowia *Jaka*

matka, taka cera – od jednego Lucypera.

A latem MBP korzystając z programu rozwoju czytelnictwa „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych” systematycznie kupowała nowe tytuły. Książki będą oczywiście nabywane także jesienią i to z każdej dziedziny, od cieszących się popularnością kryminałów i pozycji sensacyjnych po literaturę piękną. W ubiegłym tygodniu natomiast bibliotekarzom udało się pozyskać 30 tys. zł z programu *Kraśzewski 2020* na zakup sprzętu komputerowego. (jak)

W sobotę ruszają w naszym regionie Europejskie Dni Dziedzictwa Spacerkiem i w biegu

Ponad sto imprez w prawie czterdziestu miastach regionu – tak zapowiadają się tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa w województwie śląskim. Do bogatej listy wystaw, prelekcji, spektakli, wycieczek, wykładów i warsztatów dopisały się także Zabrze i Ruda Śląska organizując u siebie w sumie sześć imprez. Niemal wszystkie odbywają się w plenerze i bardzo bezpośrednio nawiązują do tegorocznego hasła imprezy: *Moja droga*. A przy okazji zatem powinno być – mimo epidemii – bezpiecznie.

Już w sobotę 12 września (godz. 10.45) Muzeum Górniczo Węglowego w Zabrzu zaprasza na spacer edukacyjny po miejscach, które opowiedzą jak zmieniała się przestrzeń w wyniku przemysłowej i politycznej działalności człowieka w XIX i XX wieku. 5-kilometrowy spacer, który rozpocznie się z parkingu przy ulicy Trębackiej w dzielnicy Biskupice, będzie symboliczną drogą wzdłuż dawnego pogranicza, gdzie spotyka się Wschód z Zachodem oraz dawny przemysł z naturą. Pod-



czas wędrowki zdobyty zostanie „szczyt” Biskupic (300 metrów n.p.m.), z którego roztacza się widok na panoramę dzielnicy. Turyści odwiedzą stary kamieniołom, posterunek graniczny, świątynię, famioloki, a ich przewodnikiem będzie Dariusz Walerjański, historyk i pasjonat dziejów miasta, wieloletni pracownik muzeum. Wymagane jest turystyczne obuwie (część trasy wiedzie nawet hałdą) oraz oczywiście maseczki (szczegóły pod nr tel. 697-719-827).

Tego samego dnia (godz. 11) na historyczny spacer *Wired trzech religii* sprzed kościoła św. Wawrzyńca w Rudzie Śląskiej zapraszają wykwalifikowani przewodnicy. Trasa wędrowki będzie wiodła śladami pamiątek związanych z religijnością oraz wielokulturowością dzielnicy.



Następnego dnia (13 września, godz. 17; zapisy: kochlowice.org) nietypowe, bo w biegu, zwiedzanie Kochłowic – rozpocznie się, jak na sportowy charakter imprezy przystało, przed stadionem Uranii (ul. Tunkla 12). „Zawodnicy” w 5-kilometrową trasę ruszą zabierając ze sobą obowiązkowo komórkę. Po co? Trasa prowadzi szlakiem zabytków Kochłowic i na przystankach biegacze będą mogli zobaczyć i usłyszeć na swoich urządzeniach, jak miejscowość zmieniała się na przestrzeni XX wieku dzięki nagraniom i historycznym zdjęciom z Cyfrowego Archiwum Kochłowic.

Jedyną imprezą w przestrzeni zamkniętej (Stacja Biblioteka, czyli na dworcu w Chebziu) będzie spotkanie zatytułowane *Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej*

w średniowieczu. 18 września (godz. 18-20) zaprezentowane zostaną tam m.in. źródła pisane, dane archeologiczne oraz dawne mapy, które pomogą odczytać dawny charakter krajobrazu miasta. W nawiązaniu do tego spotkania kolejnego dnia Genius Loci-Duch Miejsca zaprasza na zwiedzanie najstarszego zabytku miasta, a więc wzgórza, na którym w średniowieczu posadowiony był gródek i gdzie prowadzone są prace archeologiczne. Zbiórka o godz. 16 przed kościołem św. Barbary (szczegóły pod nr tel. 663-241-522).

Kolejna impreza dopiero 20 września. Od godz. 10 zwiedzać będzie można w Zabrzu Stary Cmentarz (pomiędzy ulicami Wolności i Staromiejską przy parafii św. Andrzeja). Planowane są także wykłady dotyczące jego historii oraz kwesta na rzecz ratowania obiektu prowadzona w ramach akcji prowadzonej od 2014 roku przez fundację Stary Cmentarz w Zabrzu (tel. 501-429-628). W odnowienie nekropolii włączają się uczniowie szkół porządkując teren oraz na stałe studenci wydziału budownictwa Politechniki Śląskiej, opracowując w ramach swoich zajęć imponującą inwentaryzację oraz propozycje rewitalizacji. (mg)

ZAPRASZAMY

KOŚCIÓŁ EWANGELICKI POKOJU
Zabrze, ul. Klimasa 3

12 września (godz. 18) – 25. Zabrzański Międzynarodowy festiwal Organowy: Stanislav Surin ze Słowacji zagra dzieła Valacha, Bacha, Mendelssohna-Bartholdy'ego, Nossetiego oraz własne (*Male preludium modalne, Fanfary*). Wstęp wolny.

KOŚCIÓŁ WNIEBOWZWIĘCIA NMP
Zabrze, ul. Bytomska 111

13 września (godz. 17) – 25. Zabrzański Międzynarodowy festiwal Organowy: Józef Kotowicz z Białegostoku zagra dzieła Bacha, Beethovena, Guilmana, Eftestola, Pardiniego i Beckera. Wstęp wolny.

MIĘJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60, tel. 32 271-30-33

12 września (godz. 11) i 13 września (godz. 13) – *Łączenie sztuki z przyrodą* (happening artystyczny): sadzenie drzew, upiększanie pni techniką *yarn bombing*, czytanie literatury, zajęcia sportowe, wystawa obrazów oraz rękodzieła (kiemasz), stoiska edukacyjne. Na zakończenie (niedziela o godz. 16) – koncert Orkiestry Muzeum Górniczo Węglowego w Zabrzu pod batutą Henryka Mandrysa.

PUB OFICyna
Zabrze, ul. Wolności 211

11-12 września (godz. 18) – VII Ofi Festiwal: Kiwi, The Branchers (w piątek) oraz Jamiński/Kochany, Odszkodnie, (Do) Czech Byków Sztuka (w sobotę).

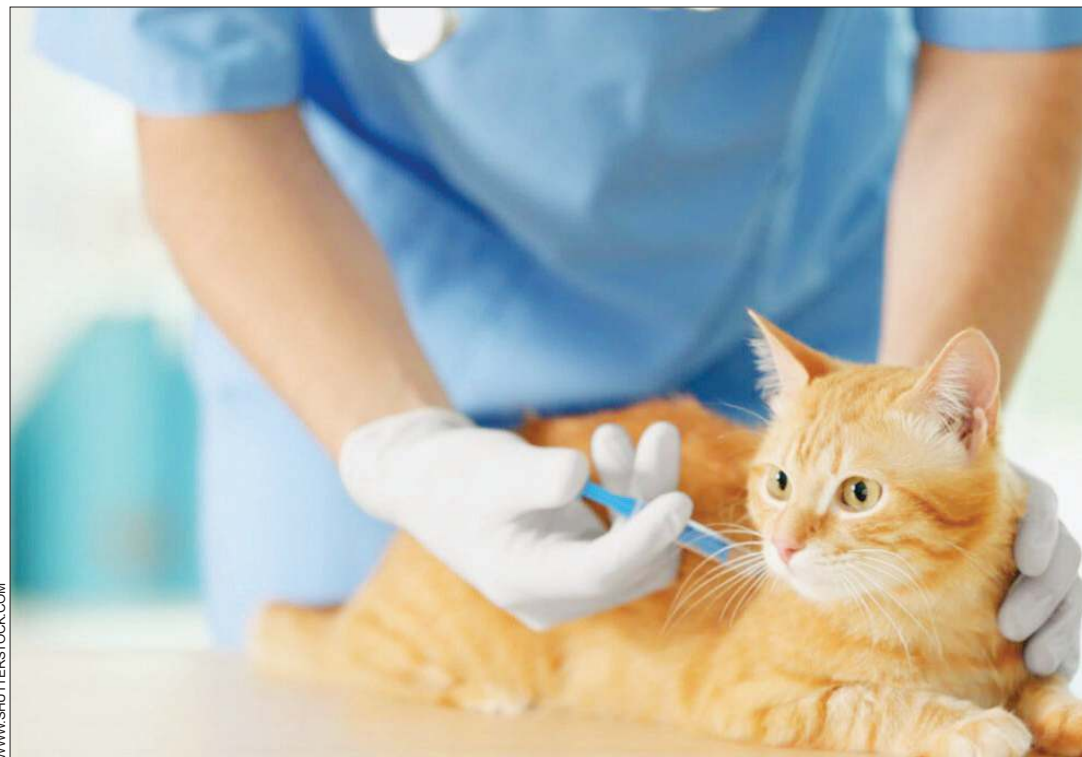
Choroby odzwierzęce mogą być śmiertelnie niebezpieczne także dla ludzi

Pamiętajmy o szczepieniach

Adoptując psa ze schroniska lub kupując go z hodowli, bezwzględnie należy pamiętać o poddaniu go odpowiednim szczepieniom. Najważniejsze z nich oczywiście zabezpiecza przed śmiertelnie śmięklizną, jednakże warto pomyśleć też o innych dodatkowych zapobiegających innym dotkliwym chorobom.

Zgodnie z Ustawą o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt w Polsce każdy pies powyżej trzeciego miesiąca życia podlega szczepieniu przeciwko wściekliznie, a następnie musi być ponownie poddawany temu zabiegowi raz w roku. Pomimo tego, że wścieklizna nie występuje zbyt często to co roku jest ona przyczyną zgonu aż 60 tysięcy osób na świecie. Swoje główne żniwo zbiera w Afryce i Azji. Nic więc dziwnego, że choroba ta jest jedną z najgroźniejszych chorób odzwierzęcych.

W Polsce nosicielem wścieklizny jest lis rudy. Choroba ta może mieć postać cichą lub szalową. W przypadku pogryzienia przez nieznaną zwierzę, należy natychmiast przemyć ranę wodą z mydłem oraz bez-



WWW.SHUTTERSTOCK.COM

zwłocznie skontaktować się z lekarzem. Każde takie zdarzenie powinno być również zgłoszone do powiatowego lekarza weterynarii.

A jak w praktyce wygląda przeprowadzanie szczepień zwierząt domowych przez zabran? – W czasie przeprowadzanych przez nas kontroli najczęściej brakuje ważnych szczepień przeciwko właśnie

wściekliznie – mówi Patrycja Makuch inspektor społeczny zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. – Większość mieszkańców nie zdaje sobie sprawy jak bardzo są one ważne.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że w przypadku braku ważnego szczepienia można zostać ukaranym grzywną oraz mandatem w wysoko-

ści do 500zł. Tymczasem koszt samego szczepienia to około 30 zł. Nawet z tego ekonomicznego punktu widzenia nie warto ryzykować.

– Pomimo, że nie ma takiego prawnego obowiązku to powinno się również szczepić przeciwko wściekliznie koty wychodzące – mówi Makuch. – Podczas swoich wędrówek mogą one mieć kontakt z róż-

nymi zwierzętami. Jednak najlepiej byłoby w miarę możliwości postarać się, aby były one jednak kotami domowymi.

Nie mniej ważne, jednak wciąż nieobowiązkowe, są szczepienia przeciwko innym chorobom zakaźnym. – Dla każdego odpowiedzialnego właściciela, szczepienie przeciwko chorobom zakaźnym powinno być absolutnym minimum – twierdzi Sandra Chylińska kierowniczka schroniska Psitul mnie w Zabrzu. – W przypadku braku takich szczepień nasi podopieczni mogą bardzo mocno zachorować, w niektórych przypadkach nawet śmiertelnie.

Bardzo groźną chorobą dla wszystkich szceniąt jest parwowiroza, a dla kociąt panleukopenia. Pomimo tego, że nie jest wymagane ustawowo, zabrzańskie schronisko dba o to aby każdy z ich podopiecznych był zaszczepiony przeciwko chorobom zakaźnym. Jednak od czasu do czasu wciąż muszą walczyć o życie swoich podopiecznych, którzy trafiają chorzy do schroniska, w którym na dodatek bardzo trudno zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób.

– Prosimy wszystkich właścicieli: zadbajcie o szczepienia dla waszych zwierzątek – apeluje Chylińska. (pej)

REKLAMA

UGREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

Przygarnij Szarmana

Cześć, tu Szarman. Jestem dużym psiakiem w sile wieku. Do schroniska pierwszy raz trafiłem w grudniu 2016 roku. Biegałem sobie swobodnie bez żadnego nadzoru po ul. Św. Jerzego w Zabrzu. Dzięki dwóm paniom, które zainteresowały się moim losem, schronisko otrzymało zgłoszenie, po którym trafiłem do Psitula. Na początku zamieszkałem w boksie z suczką o imieniu Maja, która była dla mnie olbrzymią pomocą podczas pierwszych dni w zamknięciu. Nie były one dla mnie łatwe, ponieważ nie wiem, jak się zachować podczas zawierania nowych znajomości. Moja opiekunka ze schroniska zauważyła, że poznawanie mnie można podzielić na następujące etapy:

1. Zaczynam warczeć, by zweryfikować czy człowiek przede mną jest dobry lub zły;
2. Warczę i macham ogonem. Rozładowuję napięcie i zaczynam się nieśmiało cieszyć;
3. Zaczynam się cieszyć, skakać, wariować i szaleć!

Jak już się do ciebie przyzwyczaję, to odkryjesz, że uwielbiam chodzić na spacer oraz jestem rewelacyjnym tropicielem smaczków. Nie miej nadziei, że uda ci się je skutecznie ukryć, bo znajdę je wszędzie. Znam też parę zabawnych sztuczek, którymi mogę cię zaskoczyć,

Szukam domu, w którym będę miał szansę nauczyć się, jak to jest być dobrym psem. Na ten moment potrafię jedynie siadać. Już kiedyś dostałem swoją szansę od losu i zostałem adoptowany. Z moją nową rodziną mieszkałem 2,5 roku, jednak w związku z chorobą właścicielki musiałem wrócić do schroniska.

Jestem wykastrowany, zaszczepiony, odrobaczony i zaszczepiony. Czekam na spacerki przedadopcyjne i nową rodzinę.



Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelnym@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekm@gloszabrze.pl

Publicysta
Przemysław Jarasz
tel. 32 271-89-40
przemek@gloszabrze.pl

Publicysta
(współpracownik)
Elżbieta
Skwarczyńska-Adryńska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
drobne@gloszabrze.pl
czynne: pon. 9-17,
wt.-pt. godz. 9-16;

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD

Druk: Polskapiresse
ISSN 0209-2719
NR IND. 359270

na szklanym ekranie

HITY TYGODNIA


11 września (piątek), godz. 20.05
Harry Potter i Komnata Tajemnic – film przygodowy


Nowy rok szkolny w Hogwarcie zapowiada się emocjonująco. „Sami Wiecie Kto” nie zamierza oddać władzy dobrowolnie. Hogwart nie jest już tak bezpieczny jak kiedyś i nawet profesor Dumbledore musi przyznać, że w murach szacownej akademii czai się zło. Na ścianie budynku pojawia się złowrogi napis obwieszczający, że legendarna Komnata Tajemnic została otwarta. Harry musi się dowiedzieć, co kryje jej wnętrze, żeby pokonać mroczne siły, które opanowały szkołę.


12 września (sobota), godz. 20.05
Nie ma mocnych – komedia

Cieężko chory Kazimierz Pawlak szuka spadkobiercy, któremu mógłby przekazać ziemię. Również Kargul martwi się o przyszłość dobrze prosperujących gospodarstw. Jedyną nadzieją jest piękna wnuczka Ania, której trzeba tylko znaleźć właściwego męża. Obaj rozpoczynają więc poszukiwania idealnego kandydata na zięcia. A chociaż łączy ich wspólny cel, różnica temperamentów i cechujący każdego z nich nieprzećiętny upór prowadzą do wielu równie zabawnych, co groźnych w skutkach nieporozumień.


12 września (sobota), godz. 21.30
Kochając Pabla, nienawidząc Escobara

– film biograficzny



Pablo Escobar był najpotężniejszym baronem narkotykowym XX wieku. Zajmował się przemysłem kokainy do Stanów Zjednoczonych i wielu innych państw na świecie. Wartość majątku Escobara oszacowano na 55 miliardów dolarów. Gdy pewnego dnia Pablo poznaje gwiazdę telewizji Virginie Vallejo, jego świat zostaje wywrócony do góry nogami. Dziennikarka odkrywa ciemną stronę osobowości mężczyzny, którego pokochała, lecz nie potrafi się z nim rozstać.


13 września (niedziela), godz. 22.15
Zawsze jest czas na miłość – komedia romantyczna

Amerykanka Emily Walters, wdowa po milionerze, mieszka w eleganckim apartamencie w Hampstead – otoczonej lasami i łakami dzielnicy Londynu. Kobieta czuje się zagubiona. Nie radzi sobie z finansami, zaczyna brakować jej gotówki. Pewnego dnia poznaje ekscentrycznego Irlandczyka Donalda Hornera, właściciela osobliwej chatki na obrzeżach Hampstead. Nieuczciwi deweloperzy chcą wysiedlić mężczyznę z atrakcyjnej lokalizacji. Emily postanawia pomóc Donaldowi. Między dwójgim ludzi rodzi się więź łamiąca przyjęte wśród elit konwenanse.


13 września (niedziela), godz. 22.55
Bridget Jones – w pogoni za rozumem – komedia romantyczna


Dalsze przygody jednej z najpopularniejszych bohaterek komedii romantycznych, Bridget Jones. Bridget (Zellweger) jest w związku z Markiem Darcym (Colin Firth), ale niszczy go swoją nadmierną i nieuzasadnioną zazdrością. Dodatkowo z powrotem wiąże się z byłym chłopakiem, Danielem (Grant) i jedzie z nim do Tajlandii. Tam trafia do więzienia.

Aby obronić kraj przed najeźdźcami z północy cesarz Chin wydaje dekret nakazujący rekrutację do armii jednego mężczyzny z każdej rodziny. Hua Mulan, najstarsza córka utytułowanego wojownika, decyduje się w tajemnicy wyruszyć na wojnę zamiast niedomagającego już ojca. Przebrana za mężczyznę na każdym kroku poddawana jest próbom wymagającym od niej zmobilizowania wewnętrznej siły i wykorzystania pełni swoich możliwości. W wyniku tej wielkiej przygody

Wojowniczka

dziewczyna staje się niezłomną wojowniczką oraz zdobywa szacunek wdzięcznego narodu i... dumnego ojca. Te historię znacie zapewne z animacji, a teraz w formie fabularnego filmu *Mulan* do obejrzenia w dniach 12-13 września (dubbing) o godz. 10.30, 12, 12.50, 13.15 (sala VIP), 15.15, 17.30 oraz z napisami o godz. 15.10, 18 (sala VIP), 20. Ponadto w Ci-

nema Planet w dniach 11-17 września w programie: *Pętla* o godz. 12.15, 14.30, 15.45 (sala VIP), 16.45, 17.45, 18.30, 19, 20, 20.30, 20.45; *Tenet* o godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; *O czym marzą zwierzęta* o godz. 11.30, 14.15, 16.30.


 Zabrze, pl. Teatralny 12
tel. 32 832 16 16




Ogród deszczowy wspomaga infrastrukturę oraz domowy budżet

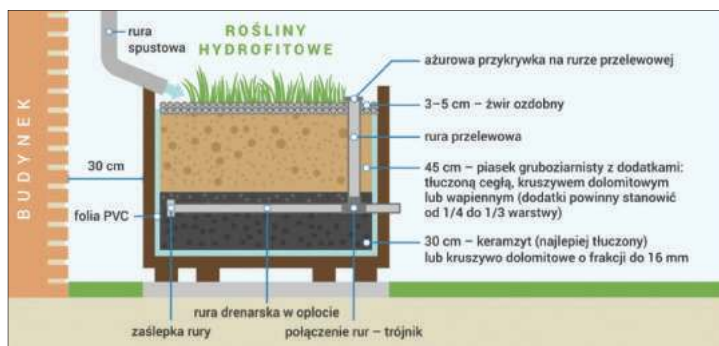
OGRODY DESZCZOWE – KOMU I NA CO?

Ogród deszczowy to nasadzenia roślin na specjalnie dobranych warstwach filtracyjnych, zasilane wodą opadową np. z rynny. Jest to rozwiązanie służące naturalnemu zatrzymaniu wody. Fachowcy z zabrzańskich wodociągów zachęcają do zakładania takich ogrodów i zdradzają jak je budować z różnego rodzaju pojemników oraz bezpośrednio w gruncie przy domu.

– Aby mieć ogród deszczowy wystarczy tylko właściwie dobrać rośliny. Najlepiej te rodzime gatunki oraz hydrofity. Wspomagają one zagospodarowanie i oczyszczanie nadmiaru wody przez co zmniejsza się ilość deszczówki, która trafia do kanalizacji deszczowej – opowiada Małgorzata Bećiri, rzeczniczka prasowa ZPWik. W ogrodzie deszczowym część wody opadowej jest zatrzymywana, oczyszczana i infiltrowana w głąb ziemi. Samo założenie takiego ogrodu jest niezwykle proste i tanie. – Osoby, które zakładają taki ogród nie tylko zyskują kawałek pięknego i zielonego terenu, ale też przyczyniają się do mniejszego zużycia wody z sieci wodociągowej, bo nie muszą go tak często podlewać – podkreśla rzecz-



Ogród deszczowy – źródło: Fundacja Sendzimira (<https://sendzimir.org.pl>)



Ogród deszczowy w formie runda filtrującego – źródło: Fundacja Sendzimira (<https://sendzimir.org.pl>)

niczka zabrzańskich wodociągów. Ogród deszczowy zarówno ten w pojemniku jak i w gruncie poprawia czystość wód podziemnych i powierzchniowych, pozytywnie wpływa na miejski mikroklimat, a do tego jego założenie wspomaga infrastrukturę oraz domowy budżet. Nasze otoczenie jest coraz bardziej zabetonowane, więc wodzie jest dużo trud-

niej wsiąkać w grunt, a gdy jest jej za dużo na takich szczelnych powierzchniach, to może wyrządzić szkody takie jak podtopienia i lokalne powodzie. – Woda należy do najważniejszych zasobów, dlatego konieczne jest racjonalne gospodarowanie nią. Zakładanie deszczowych ogrodów wydaje się więc oczywiste w kontekście problemów związanych z su-

szą a zaraz potem powodziami. Szczegółowe informacje dot. budowy takich ogrodów, a także przykłady miejskich np. osiedlowych czy szkolnych ogrodów deszczowych można znaleźć na stronie Fundacji Sendzimira, która zajmuje się propagowaniem między innymi budowy ogrodów deszczowych pod kątem przygotowania miast do zmian klimatu: <https://sendzimir.org.pl/publikacje/filmy-instruktażowe-o-ogrodach-deszczowych/>

Ważne kwestie:

- lokalizacja ogrodu
- właściwy dobór roślin (hydrofity, które powinny stanowić minimum połowę wszystkich roślin rosnących w tym miejscu; najlepiej gatunki wieloletnie oraz rodzime, przystosowane do panujących warunków atmosferycznych)
- zastosowanie odpowiedniego podłoża – warstwy podłoża powinny obejmować żwir położony najgłębiej, następnie piasek oraz na końcu jego mieszankę z ziemią ogrodniczą.

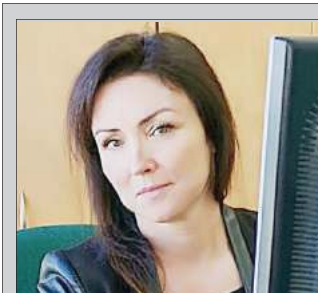
Dla niezdeterminowanych:

- ogrody deszczowe nie wpływają np. na zwiększenie się populacji owadów, wręcz przeciwnie mogą jedynie ograniczyć ich liczbę
- ogrody deszczowe nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa dzieci lub zwierząt – nawet

jeśli na powierzchni ziemi zbierze się woda, to w takiej ilości, która nie grozi utopieniem

• obecność ogrodu deszczowego nie powoduje podtapiania piwnic

• za wyjątkiem bardzo długich okresów suszy, taki ogród nie wymaga właściwie żadnych zabiegów pielęgnacyjnych – ani nawożenia, ani podlewania.



– W poprzednim artykule pisaliśmy o innym sposobie na ochronę zasobów wodnych, o zbieraniu deszczówki. Przypominamy, że nadal jest możliwość skorzystania z dofinansowania do zbierania deszczówki w ramach programu „Moja woda”. Więcej informacji: <https://www.wfosigw.katowice.pl/ogloszenie-o-naborze-01-07-2020.html>

Małgorzata Bećiri,
rzeczniczka prasowa ZPWik

OGŁOSZENIE

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

DO wynajęcia hala magazynowa, 700 mkw. + tereny użytkowe, ulica Kasprowicza 8. 607-149-533

DO wynajęcia pokój, centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

PRZYJMĘ Brygadzystę- majstra, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza, spawacza, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

ZATRUDNIĘ elektryków, elektromonterów lub całe brygady. 668-189-468

RÓŻNE

Wykopy, niwelacja terenu, rozbiórki, wyburzenia, trawniki z siewu i z rolki, porządkowanie placów po budowie, ogrodzenia, wycinka drzew i wiele innych.
Tel. 502 422 166

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY dachów. Papa. 32/276-54-32, 797-718-267

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

WYKONUJEMY remonty, gładzie, inst. elektryczne, monitoring, anteny zbiorcze, domofony. Tel. kontaktowy. 32/242-11-75, 509-326-449

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPIĘ radia, wzmacniacze, kolumny, Amiga, Commodore. PIKO. 607-912-559

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19

502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA
BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1983
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

FIRMA BUDOWLANA „CELIMPEX”

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanałem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

z9825

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK
Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40



W STRONĘ NATURY

Nowatorski program akurat na Śląsku bije rekordy popularności

Województwo śląskie znalazło się na pierwszym miejscu pod względem zainteresowania programem **Moja woda**. W ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy funkcjonowania programu do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach trafiło blisko 3 tys. wniosków. Na przydomową instalację odzyskiwania wody można otrzymać do 5 tys. zł dotacji. Łączny budżet programu, przygotowanego przez ministerstwo klimatu i NFOŚiGW wynosi 100 mln zł.

– To ogromne zainteresowanie programem pokazuje, że wiele osób do zmian klimatycznych i ochrony środowiska podchodzi bardzo poważnie. Dzięki temu deszczówka nie będzie trafiać do kanalizacji i rowów odwadniających. Wylapywana i gromadzona w zbiornikach retencyjnych będzie służyła np. do podlewania ogródka – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach

Gromadzenie w przydomowych zbiornikach wody opadowej oraz roztopowej i późniejsze jej wykorzystywanie to główny cel programu. Nabór wniosków rozpoczął się 1 lipca. W ciągu dwóch miesięcy zarejestrowano 2924 wnioski na łączną kwotę dofinanso-

Nasza woda



wania ponad 13,2 mln zł, co sprawia, że katowicki WFOŚiGW znalazł się na pierwszym miejscu pod względem zainteresowania tym proekologicznym programem. Następne w kolejności są fundusze w Krakowie i Poznaniu.

– Właściciele domów mogą uzyskać dofinansowanie w wysokości do 5 tys. zł i nie więcej niż 80 procent kosztów

kwalifikowanych, z przeznaczeniem na zakup, montaż, budowę i uruchomienie instalacji, pozwalającej na zagospodarowanie deszczówki i wód roztopowych na terenie nieruchomości. Są to m.in. przewody odprowadzające wody opadowe zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego i podziemnego, otwartego lub zamkniętego,

szczelnego lub infiltracyjnego – wyjaśnia prezes katowickiego Funduszu.

Program **Moja woda** będzie dostępny dla chętnych mieszkańców do 2024 roku. Jego budżet ma pozwolić na sfinansowanie aż 20 tysięcy instalacji przydomowej retencji i zatrzymanie w gospodarstwach domowych miliona metrów sześciennych wody rocznie. (pej)

Ekologiczne oświetlenie

Prawie 700 opraw oświetleniowych led zamontowano tego lata na rurdzkich ulicach. Inwestycja przeprowadzona w ramach czwartego etapu modernizacji oświetlenia ulicznego i miejsc publicznych w mieście kosztowała ponad 1,1 mln zł. – Ta akcja trwa już kilka lat. Dzięki temu zmniejsza się emisja zanieczyszczeń do atmosfery, obniża zapotrzebowanie na energię i koszty utrzymania, poprawia się też estetyka i bezpieczeństwo mieszkańców – mówi prezydent Grażyna Dziedzic.

W nowe oświetlenie teraz wzbogaciły się: Halemba (172 oprawy led przy ul. Kłodnickiej i Solidarności), Nowy Bytom (108 opraw przy ul. Szarotek, Chorzowskiej, Pokoju, Ratowników, Jana Szymały i Spółdzielczej), Wirek (101 opraw przy ul. Osiedlowej, Jarzębinowej i Fryderyka Joliot-Curie), Kochłowice (81 opraw przy ul. Kamiennej, Wschodniej, Brzozowej i Opolskiej), Godula (76 opraw przy ul. Joanny i w Parku Mickiewicza), Bykowina (72 oprawy przy ul. Górnośląskiej), Orzegów (64 oprawy przy ul. Bytomskiej i Grunwaldzkiej) oraz Ruda (20 opraw przy ul. Bankowej i Stanisława).

A cały czwarty etap modernizacji, zaplanowany na lata 2020-2021, ma objąć wymianę 3751 opraw i 667 słupów oświetleniowych. – Wartość projektu to prawie 16 mln zł. Na jego realizację pozyskaliśmy ponad 12 mln zł ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Wsparcie przyznała nam też Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, która przeznaczyła na ten cel ponad 1,6 mln zł – zaznacza wiceprezydent Krzysztof Mejer. (pj)

4800 przejechanych kilometrów, 2100 konsultacji i ponad dwieście złożonych wniosków o dofinansowanie – to efekt wakacyjnej podróży mobilnego biura programu Czyste powietrze. Bus dojechał łącznie do 58 gmin województwa śląskiego, w tym do Zabrze. Ze względu na zainteresowanie odbiorców zdecydowano o przedłużeniu projektu jeszcze o miesiąc, czyli do końca września.

Mobilne biura to inicjatywa ministra klimatu – Michała Kurtyki, realizowana przez dwa

Biuro na kołach

wojewódzkie fundusze ochrony środowiska – w Katowicach oraz Krakowie. Pilotażowy projekt zainaugurowano na początku lipca w Myślenicach.

Spotkania odbywają się z zachowaniem wszystkich zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego, by były bezpieczne dla mieszkańców. Eksperti katowickiego Funduszu doradzają mieszkańcom w kwestii możliwych rozwiązań termomodernizacyjnych, wymiany tzw. kopciuchów, pomagają w wypełnianiu wniosków, które można złożyć

na miejscu. W czasie wyjazdów najczęściej konsultacji udzielonych zostało w Tarnowskich Górach – 95, Radlinie – 80 i Zabrze – 76. Natomiast najmniej wniosków złożono podczas wizyty w Rybniku – 16.

Od początku funkcjonowania programu **Czyste powietrze** złożonych zostało łącznie blisko 20 tys. wniosków o dofinansowanie na wymianę pieców i termomodernizację. Od 15 maja tego roku nabór wniosków o dofinansowanie odbywa się na nowych zasa-



dach. Maksymalna kwota dofinansowania, w przypadku wymiany starego „kopciucha”,

termomodernizacji i montażu mikroinstalacji fotowoltaicznej, wynosi 30 tys. zł. (pj)



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Ru-
szył nowy sezon, ale dla zabrze-
to co najważniejsze podczas in-
auguracji wydarzyło się chyba
jednak już po zakończeniu pierw-
szego meczu. Dopiero wtedy
bowiem i to w dosyć kameralnej
formie drużyna została uhonoro-
wana za zajęcie trzeciego miejsca
w poprzednich rozgrywkach. Tak
się bowiem przez pandemię zło-
żyło, iż brązowe medale trafiły do
Zabrze dopiero 2 września, w do-
datku naszej ekipie nie wręczył ich
żaden z oficjeli, lecz prezes klubu.

Być może to właśnie ta zbliżają-
ca się ceremonia zaprzętała myśli
zawodników w trakcie meczu, bo
o mało nie skończyło się wypadką.
Zabrzanie wprawdzie w I połowie
kontrolowali przebieg potyczki ze
Stalą Mielec, kończąc ją 5-bram-
kową przewagą, ale po przerwie
sytuacja zmieniła się diametralnie.
Na 80 sekund przed końcem me-
czu był zaledwie remis (25:25)!
Na szczęście w samej końcówce
dwie zwycięskie bramki dla naszej
drużyny zdobył Łukasz Gogola.
Jako, że wygrana nie była okazją,
Górniki po inauguracyjnej kolejce
jest w tabeli czwarty, a liderem
są Azoty Puławy. Oby forma za-

PIŁKA RĘCZNA

Medale dotarły



H. B. / ZABRZE.PL

brzan szybko wróciła do normy,
bo w najbliższą sobotę czeka ich
wyjazdowy mecz z wicemistrzem
kraju, Wisłą.

● **GÓRNIK ZABRZE – STAL MIELEC 27:25 (16:11).** Górnik:
Galia, Skrzyniarz – Bondzior 3, Dačko 3, Bis 1, Tomczak 6, Łyżwa
2, Sluijters 3, Czuwara 2, Buszkow 1, Gliński, Gogola 3, Kondratiuk
2, Dudkowski 1, Adamuszek.

ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE Górnik
jedzie w ten weekend do Plocka, ale to nie
oznacza, iż hala Pogoni (Zabrze, ul. Wolno-
ści 406) będzie w tym czasie świeciła pustka-
mi. W piątek i sobotę (11 i 12 września) SPR
Górniki organizuje w niej bowiem turniej
Tomorrow Masters, oczywiście z udziałem
swoich drużyn, ale także zespołów
z Małopolski (UMKS PMOS Chrzanów),

Jutro juniorów

Dolnego Śląska (MKS MOS Wrocław), a na-
wet Czech (HC Banik Karwina, Akademia
Ołomuniec). Impreza odbędzie się w dwóch
kategoriach: juniorów (zawodnicy do lat 18)
oraz juniorów młodszych (do lat 16), przy

czym mecze tych pierwszych będą trwały
2x30 minut, a tych drugich 2x25 minut. Za-
wody (ich harmonogram poniżej w Sporto-
wym kalendarzyku) ruszają już w piątkowe
przedpołudnie, ale ich oficjalne rozpoczęcie
zaplanowano na godz. 15, zaś zakończenie –
z uhonorowaniem drużyn i najlepszych za-
wodników – odbędzie się w sobotę o godz.
14.20. (s)

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

**PKO BP EKSTRAKLA-
SA:** Górnik Zabrze – Lechia
Gdańsk (13 września, godz.
17.30 – transmisja w telewiz-
jach Canal+Sport i Canal+4k
Ultra HD).

III LIGA. Grupa III: Rekord
Bielsko-Biała – Górnik II Za-
brze (12 września, godz. 16).

KLASA A. Podokręg Zabrze:
KS Zabrze-Grzybowice – Na-
przód Żernica (12 września,
godz. 16 – Zabrze, ul. Trak-
torzystów 1), MKS Zaborze
– Ruch Kozłów (12 września,
godz. 16 – Zabrze, ul. Wyciska
5), Wąska Zabrze – Quo Va-
dis Makoszowy (13 września,
godz. 14 – Zabrze, ul. Jaskółcza
40), Gwarek Zabrze pauzuje.

KLASA B. Podokręg Zabrze:
MOSiR Sparta Zabrze – Ruch II
Kozłów (12 września, godz. 16
– Zabrze, ul. Mickiewicza 66a),
Naprzód Świebie – Piast Pawłów
(12 września, godz. 16).

KLASA C. Podokręg Zabrze:
KS II Zabrze-Grzybowice – Orły
Bojszów (13 września, godz. 11
– Zabrze, ul. Traktorzystów 1).

**CENTRALNA LIGA JU-
NIORÓW U-18:** Pogoń
Szczecin – Górnik Zabrze (12
września, godz. 11), Gwa-
rek Zabrze – Zagłębie Lu-
bin (13 września, godz. 12
– Zabrze, ul. Bytomska 100).

**CENTRALNA LIGA JUNIO-
RÓW U-17. Grupa C:** Śląsk
Wrocław – Górnik Zabrze (13
września, godz. 12), Rozwój

Katowice – Gwarek Zabrze
(13 września, godz. 14).

PUCHAR POLSKI 2020.
Podokręg Zabrze – III runda:
Start Sierakowice – MKS Za-
borze (2 września, godz. 17),
Piast II Gliwice – Górnik II Za-
brze (2 września, godz. 17).

PIŁKA RĘCZNA

**PGNiG SUPERLIGA MĘ-
CZYZN:** Orlen Wisła Płock
– Górnik Zabrze (12 września,
godz. 17.30 – transmisja na
stronie emocje.tv.).

**IV TURNIEJ TOMMOR-
ROW MASTERS** (hala Pogoni
– Zabrze, ul. Wolności 406).
Juniorzy młodszy (u-16): Akade-
mia Ołomuniec – UMKS Chrza-
nów (11 września, godz. 10),
SPR Górnik II – Banik Karwi-
na (11 września, godz. 12.30),
SPR Górnik – Ołomuniec (11
września, godz. 17), Chrzanów
– Karwina (11 września, godz.
18.10), Ołomuniec – Karwi-
na (12 września, godz. 9.20),
SPR Górnik – Chrzanów (12
września, godz. 11.50). **Junio-
rzy (u-18):** SPR Górnik Zabrze
– Banik Karwina (11 września,
godz. 11.10), SPR Górnik II
– Karwina (11 września, godz.
13.40), SPR Górnik I – MKS
MOS Wrocław (11 września,
godz. 19.20), SPR Górnik II –
Wrocław (12 września, godz. 8),
Wrocław – Karwina (12 wrze-
śnia, godz. 10.30), SPR Górnik
I – SPR Górnik II (12 września,
godz. 13).

Aktywni we wrześniu

W ciągu najbliższych dni *Aktywne Zabrze* zaprasza mieszkańców na
kolejne rekreacyjne imprezy. Tak jak i poprzednio wiele atrakcji cze-
ka miłośników jazdy na rowerze, bo już dzisiaj (10 września, godz.
17-19) z os. Młodego Górnika rusza wycieczka rowerowa dla dzieci,
w sobotę (12 września, godz. 10-12) rodzinna odsłona takiej samej im-
prezy wystartuje z parkingu Kąpieliska Leśnego (Maciejów, ul. Srebrna
10), a w przyszły wtorek (15 września, godz. 15.30-17.30) z rogu ulic
Matejki i Czołgistów rozpocznie się bicyklowa przejażdżka dla dzieci
i młodzieży po Parku im. Powstańców Śląskich. Co jeszcze? W sobotę
(godz. 9-11) i środę (16 września, godz. 17.30-19.30) mamy nordic
walking z parkingu Kąpieliska Leśnego, w poniedziałek (godz. 15-16)
dla dzieci w wieku 9-12 lat na kortach (ul. Piłsudskiego 83) przygo-
towano zajęcia tenisa ziemnego, a z kolei w środę (godz. 20-21) dla
dorosłych będzie aikido w Yoshinkan Aikido (ul. Urbana 9). (ws)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Andrzeja Michniewskiego

byłego członka zarządu oraz dyrektora Górnika Zabrze,
związanego z Klubem nieprzerwanie od 1948 r.



Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy
głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

W trakcie ligowej przerwy Górnik zagrał sparing z zespołem bundesligi

Wypad do Freiburga

Ekstraklasa w weekend pauzowała, ale zabrzańscy piłkarze bynajmniej wolnego nie mieli. W niedzielę wyjechali bowiem do Niemiec, by zagrać tam towarzysko z ósmą drużyną bundesligi ostatniego sezonu, a więc SC Freiburg. Klub ten bowiem – podobnie jak właśnie Górnik oraz angielskie Everton, Middlesbrough FC, Charlton Athletic i Coventry City, duńskie Brøndby IF, czy hiszpańskie Club Deportivo Tenerife – także korzysta ze sprzętu sportowego firmy Hummel, stąd „zacieśnianie kontaktów” akurat z tym zespołem.



GÓRNIKZABRZE.PL

Warto wspomnieć, że w przeszłości piłkarzom Górnika zdarzało się trafiać na saksy do SC Freiburg, a zaszczytu tego do-

stąpili Marek Majka i Joachim Klemenz. Od ich występów w niemieckim Mannschaftie minęły już dekady, zaś teraźniejsze

zestknięcie z tym klubem kolejnego pokolenia naszych graczy nie wypadło przyjaźnie. Już po pół godzinie gry gospodarze mie-

li na koncie trzy gole! Dobrze, że potem zwolnili tempo, bo w zamyśle atrakcyjny i służący nawiązaniu współpracy wyjazd mógł skończyć się dla gości z Polski traumą, a przecież nie o to w tym kontakcie chodziło. Niemniej, końcowe 1-4 (gola dla zabrzańców zdobył Krawczyk) i tak trudno uznać za honorowe rozstrzygnięcie... Oczywiście pewnym wytłumaczeniem takiego, a nie innego wyniku jest fakt, że nasza drużyna zagrała w Niemczech bez czterech podstawowych zawodników (Paweł Bochniewicz, Adrian Gryszkiewicz, Przemysław Wiśniewski, Erik

Janża), którzy byli w tym czasie do dyspozycji nie Marcina Brosza, lecz selekcjonerów narodowych reprezentacji Polski i Słowenii. Za to w tym spotkaniu w Górnku zadebiutował Grek Giannis Massouras (na zdjęciu).

Po tej niemieckiej przygodzie życie Górnika wraca do ligowej normy. Przypomnijmy, iż zabranie przewodzi rozgrywkom ekstraklas od ich początku i teraz stawką każdego najbliższego meczu jest utrzymanie pozycji lidera. Czy uda się podtrzymać zwycięską passę z gier przeciw beniaminkom także w meczu z Lechią Gdańsk? (w)

EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 terminarz rundy jesiennej

Górnik – Podbeskidzie	4-2 (Jimenez 3, Krawczyk)
Stal Mielec – Górnik	0-2 (Bochniewicz, Manneh)
Górnik – Lechia Gdańsk	13 września, godz. 17.30
Legia Warszawa – Górnik	19 września, godz. 20
Górnik – Wisła Kraków	25 września, 20.30
Zagłębie Lubin – Górnik	3 października, 20
Górnik – Raków Częstochowa	17-18 października
Warta Poznań – Górnik	24-25 października
Górnik – Piast Gliwice	7-8 listopada
Śląsk Wrocław – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Pogoń Szczecin	28-29 listopada
Wisła Płock – Górnik	5-6 grudnia
Górnik – Cracovia Kraków	12-13 grudnia
Jagiellonia Białystok – Górnik	19-20 grudnia

Ostatni mecz I rundy Górnik – Lech Poznań zostanie rozegrany już w ramach wiosennej części rozgrywek (6-7 lutego 2021).

EKSTRAKLASA tabela po 2. kolejce

1. GÓRNIK	6	6-2
2. Śląsk	6	5-1
3. Zagłębie	6	3-1
4. Jagiellonia	4	3-2
5. Raków	3	4-3
6. Legia (m)	3	3-3
7. Pogoń	3	2-2
8. Lechia	3	2-3
9. Wisła P.	2	3-3
10. Lech	1	3-4
11. Podbeskidzie (b)	1	4-6
12. Wisła K.	1	2-4
13. Stal (b)	1	1-3
14. Warta (b)	0	0-2
15. Piast	0	0-3
16. Cracovia* (p)	-1	4-3

– zespół przystąpił do gry z pięcioma punktami karnymi, za korupcję w sezonie 2003/2004; m – aktualny mistrz kraju, p – zdobywca Pucharu Polski, b – beniaminek.

Najbliższy rywal: LECHIA GDAŃSK Kopacz za Augustyna



Choć w gdańskim zespole zaszło wiele zmian, to i tak występuje w nim nadal jeden gracz z zabrzańską przeszłością: wprowadzie do Jagiellonii odeszł Błażej Augustyn, ale za to z Zagłębia Lubin przeniósł się do Lechii Bartosz Kopacz! Przyjście tego zawodnika to zresztą jedyne istotne wzmocnienie składu, za to ubytki są znacznie większe, gdyż latem odeszli jeszcze choćby Filip Mladenović (teraz to podstawowy gracz Legii Warszawa), Patryk Lipski (Piast Gliwice), Ze Gomes (powrót do Benfiki II Lizbona) czy Sławomir Peszko. Ten ostatni rozwiązał kontrakt z powodu zadłużenia klubu wobec niego a nowy podpisał – co była sensacją, wszak chodzi o niedawnego kadrowicza – z V-ligową Wiczystrą Kraków!

Teoretycznie pomorska ekipa jest więc słabszym zespołem niż w ubiegłym sezonie, ale trener Piotr Stokowiec jest dobrej myśli. Na razie jego drużyna wygrała dwa spotkania ze stosunkowo łatwymi rywalami (1-0 w lidze z beniaminkiem Wartą Poznań i pucharowe 4-0 z II-ligową Stalą Stalowa Wola), a jedno przegrała (1-3 w ekstraklasie z Rakowem Częstochowa). (as)

Górnik kooperuje z II-ligową Pogonią Siedlce Wy nam Wojtuszką, my wam Baidoo

Przypomnijmy, iż okres transferowy w tym sezonie został wydłużony do 30 września, więc ruch w piłkarskim interesie nie zamiera. Górnik przypomina się jeszcze przede wszystkim do sprzedaży Pawła Bochniewicza, ale też szuka wciąż nowych zawodników do zespołu. I w ubiegłym tygodniu pozyskał właśnie czwartego tego lata – po Bartoszu Nowaku (Stal Mielec), Aleksie Sobczyk (Spartak Trnava) i Giannisie Massourasie (Larissa) – graczem: pomocnika Norberta Wojtuszkę z Pogoni Siedlce.



18-letni Wojtuszek przybywa z Mazowsza, ale to jednak gracz o krakowskim rodowodzie, bo jako junior szkolił się w Krakusie Nowa Huta, potem w Progresie i na koniec w Cracovii. Pół roku temu trafił do Siedlec,

dzięki czemu zaczął seniorski etap kariery. W II lidze zaliczył czternaście występów, w których zdobył jednego gola oraz miał trzy asysty. Górnik podpisał z nim aż trzyletnią umowę z opcją przedłużenia o kolej-



ne dwa lata. – Jest piłkarzem o bardzo dużym potencjale i po cichu liczymy, że kibice dosyć szybko przekonają się o jego możliwościach. Obserwowaliśmy go uważnie i mocno zabiegaliśmy, by trafił do Górnika,

a konkurencja była duża. Cechuje go dobre przygotowanie motoryczne, wytrzymałość, ale również inteligencja w grze. Teraz czas na ciężką pracę i walkę o miejsce w składzie – zachęca młodzieńca prezes klubu, Dariusz Czernik.

Przyjście Wojtuszki było prawdopodobnie transakcją związaną, bowiem już dzień później okazało się, że z kolei z Górnika do Pogoni wędruje Ghańczyk Ishmael Baidoo, a więc zawodnik, który jest największym (na szczęście jednym z niewielu) niewypałów transferowych klubu (a konkretnie dyrektora Artura Płatka) w ostatnich latach. Przypomnijmy, iż za wychowanka katarskiej akademii piłkarskiej Aspire (pochodzi z niej także Alasana Manneh, który dla odmiany prawidłowo zaaklimatyzował się w naszym klubie) zabrzański klub zapłacił bułgarskiemu Septemwri Sofia 150 tysięcy euro, licząc,

że po kilku sezonach z superatą odsprzeda go do któregoś z zachodnich klubów. Ligowa rzeczywistość dla filigranowego Ghańczyka okazała się jednak nieubłagana: w Górnku rozegrał zaledwie trzynaście spotkań i został wypożyczony do FK Zeleziarne Podbrezowa, gdzie jednak – przez pandemię – też sobie nie pograł. Po powrocie od razu został zesłany do rezerwy i tej jesieni zdążył w niej rozegrać cztery spotkania, w których zdobył nawet trzy gole. Wiemy więc już, że Baidoo radzi sobie w III lidze, więc może będzie wystarczająco dobry również na II ligę. Górnik oddał go do Pogoni do końca tego sezonu, gdyż z samym zawodnikiem ma kontrakt ważny do 30 czerwca 2022 roku...

Dodajmy, iż to nie pierwsza, a i pewnie nie ostatnia, roszada na linii Zabrze – Siedlce. W przeszłości z Górnika do tego klubu na wypożyczenie trafił przecież choćby Karol Jaksik, a trenerem tej drużyny jest obecnie Bartosz Tarachulski, w przeszłości napastnik Górnika. Z kolei z Pogoni przed Wojtuszką do naszego klubu przybył (powrócił po latach) trener Marcin Prasol, który szkoli rezerwę. (ws)

Rycerze herbu Trąba



Niczym niepokonany w wielu walkach Zawisza Czarny, symbol cnót rycerskich, mężowie herbu Trąba z Zabrze (też w czarne okuci zbroje i czeka zdobne kogucimi piórami) szturmem zdobyli zamek w Ogrodzieńcu pozostawiając po osobie jeno ruiny murów. A padli ci one nie z ich mieczem wojowania, jeno dęcia także w metalowe, choć zupełnie inne i wielkie rozmiarem oraz siłą rażenia instrumenta. Sławetna bitwa ta 5 września anno domini 2020 się odbyła i częścią wielkiego turnieju (festynu promującego nasz gród) była. Pogoda dopisała to i gospólstwa moc przybyło. A i nie dziwota, bo głośno było! (jak)

Jak się nazywa ruski ksiądz?

– Pop.

A jak się nazywa ruski organista?

– Pop music.

A jak się nazywa żona popa?

– Poparzona.

– Słyszałem, że chcesz wyjechać z Polski na stałe.

– Tak, z dwóch powodów.

– Jakich?

– Pierwszy jest taki, że ostatnio w wyborach wygrała prawica.

– Nie martw się. Teraz prawica porządzi, ale kolejnym razem znów do władzy dojdzie lewica.

– I to jest właśnie ten drugi powód.

HUMOR

Mały Jasiu puka do sąsiada.

– Tatusi prosił, żeby pan pożyczył...

– Cukru? Soli? – próbuje zgadnąć sąsiad.

– Nie, korkociąg.

– Korkociąg? Powiedz tatusiowi, że zaraz sam przyniosę!

Wsiada kanar do autobusu:

– Bileciki do kontroli!

– Nie mam – mówi pasażer.

– Nie? To teraz będzie kosztowało 70 złotych.

A pasażer na to:

– Od koników nie kupuję!

Jasiu wracając ze szkoły widzi księdza, który naprawia płot. Przygląda się aż ksiądz pyta:

– Jasiu czy ty w przyszłości chcesz zostać stolarzem?

– Nie proszę księdza, czekam tylko co ksiądz powie jak uderzy się młotkiem w palec

Jak ustawić się w kolejce do mięsnego?

– Boczekiem.

Naukowcy zalecają, aby ludzie jedli mniej mięsa, a więcej otrębów. Ludzie ignorują te zalecenia. Ale producenci kielbasy – nie.

Małżeństwo
jest jak loteria,
ale trudniej zrezygnować
z wygranej

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. 15	19°C	1019 hPa	wiatr		18 km/h
piątek		temp. 12	20°C	1020 hPa	wiatr		9 km/h
sobota		temp. 16	25°C	1019 hPa	wiatr		10 km/h
niedziela		temp. 13	24°C	1024 hPa	wiatr		8 km/h

KARTKA Z HISTORII

Gdy ten stadion nie będzie za mały?

Zdjęcia wykonane przed tygodniem na pięknym z każdym dniem stadionie Górnik Zabrze przy ul. Damrota, dziś już są nieaktualne, tak silne tempo podyktowały brygady, pracujące przy przebudowie reprezentacyjnego obiektu sportowego naszego miasta. Przypominamy cel tych prac: cała widownia podzielona na 20 sektorów po 14 rzędów ławek, plus trzy rzędy miejsc stojących. Razem 15.200 miejsc siedzących i 5 tys. miejsc stojących na koronie stadionu. Co w tej chwili zrobiono? – z takim pytaniem zwróciliśmy się do znanego trenera JANA VORREITERA, który pełni funkcję kierownika budowy.

Głos z 13 września 1964 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Coś co zaczyna się źle, zakończy się jednak happy endem. Nie celebryj jednak zbyt długo swego sukcesu, bo to prosta droga, by szybko stracić, co zyskałeś.



BYK
(21.04 – 21.05)

Zapowiada się bardzo udany towarzysko tydzień. Rozmowy jakie będziesz prowadził będą wzniosłe, twórcze i zabawne. I co najważniejsze: ich ciąg dalszy nastąpi!



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Chcecie za wiele i w dodatku za szybko. Nie kierujcie się wyłącznie tym co widzicie na czubku swojego nosa, bo to złudna perspektywa. Szykujcie się też na niespodziewane spotkanie.



RAK
(22.06 – 22.07)

Jeśli czekasz na przełom to najbliższe dni go... nie przyniosą. Twoje życie będzie raczej zmierzało ku stabilizacji i konserwowaniu obecnie funkcjonujących układów.



LEW
(23.07 – 22.08)

W sprawie, która cię zajmuje służbowo nie wykonuj pierwszego kroku, daj sobie czas na zastanowienie. Za to w życiu prywatnym nadarzy się okazja, by zaszaleć.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Zauważysz postęp w wielu sprawach, które są dla ciebie ważne. Jednak żadna z nich nie zakończy się definitywnie sukcesem, ani tym bardziej porażką.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Pod koniec tygodnia będziesz z siebie zadowolona. Twój bilans wypadnie jednoznacznie pozytywnie. Jedno co się nie uda, to zakupy we wtorek. Udana za to będzie niedziela.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Jeśli nie chcesz skazać się na zaciśnięcie pasa w niedalekiej przyszłości, nie rzucaj się teraz na każdą „okazję”. Nie oszczędzaj jednak na zdrowiu.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

W twoim przypadku powiedzenie „do trzech razy sztuka” nie sprawdzi się. Będziesz musiał podjąć pięć, może nawet sześć prób, ale wreszcie ci się uda.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Wygląda na to, że możesz zmienić swoje położenie na lepsze, ale musisz działać szybko. Poprzeczka wisi wysoko, żeby ją pokonać musisz wziąć dłużuuugi rozbieg.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Z nastaniem nowego tygodnia znajdziesz się w niezręcznej sytuacji. Jedyne z niej wyjście będzie... wyjście i to ostentacyjne (nie wahaj się trzasnąć drzwiami).



RYBY
(20.02 – 20.03)

Przyjdzie wam przełknąć gorzką pigułkę. Nie dajcie po sobie poznać, jak bardzo wam jest to nie w smak, bo wasi wrogowie właśnie na to czekają.